Po konfiskacie nakład drugi

Dziś KOLUMNA TECHNIKI

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, niedziela 17 marca 1935 Nr. 76

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.636. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Expose Lavala

Paryż, 16. 3. PAT. Komisja spraw zagranicznych senatu wysłuchała wczoraj wyjaśnień min. Lavala w odpowiedzi na zapytania w sprawie realizacji układów rzymskich, stanu rokowań w sprawie paktu lotniczego na zachodzie, sytuacji w dziedzinie paktu wschodniego i trudności, na jakie pakt ten napotyka. Min. Laval, jak głosi komunikat, najwięcej miejsca poświęcił sprawie dozbrojenia Niemiec oraz sprawie rozmów francusko-austrjackich. Minister poruszył również zagadnienie Kłajpedy i sytuację na Dalekim Wschodzie w związku z sytuacją w Europie. Szczegóły tego expose nie zostały dotychczas ogłoszone.

Niemcy wprowadzają powszechny obowiązek służby wojskowej!

Warszawa, 16. 3. (Sin) Z Berlina donoszą: Gabinet Rzeszy niemieckiej uchwalił w dniu dzisiejszym dekret, wprowadzający powszechny obowiązek służby wojskowej na całym terenie Rzeszy. Dekret składa się z trzech paragrafów. Pierwszy wprowadza powszechny obowiązek służby wojskowej w Rzeszy, drugi — określa stan liczebny wojska na 12 korpusów, złożonych z 36 dywizyj, paragraf trzeci zaś poleca ministrowi spraw wojskowych wykonanie powyższego dekretu.

Kanclerz Hitler przyjechał w dniu wczorajszym do Berlina i podpisał wymieniony dekret, poczem wyjechał na odpoczynek do Monachjum.

„Galówka" dla prasy u min. Goebbelsa

Berlin, 16. 3. (R) Dziś około godz. 15-tej zwróciło się ministerstwo propagandy Rzeszy telefonicznie do wszystkich przedstawicieli prasy zagranicznej, wzywając ich do zjawienia się o go dzinie 16.30 w gmachu ministerstwa na ważną konferencję prasową. O oznaczonej godzinie zjawiło się około 100 przedstawicieli prasy zagranicznej, a po chwili przybył min. Goebbels w towarzystwie podsekretarza stanu Funka i w otoczeniu wszystkich kierowników poszczególnych wydziałów ministerstwa. Nadało to konferencji specjalnie uroczysty charakter.

Min. Goebbels odczytał zebranym długie uzasadnienie ustawy o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej, poczem podał do wiadomości jej tekst dosłowny.

Dziś w numerze:

„Hitlerjugend" — twarzą na Wschód

Berlin, 16. 3. PAT. Radjostacja królewiecka transmitowała dziś ciekawe szczegóły, dotyczące organizacji młodzieży hitlerowskiej na pograniczu wschodniem Niemiec. Z opisu tego wynika m. in., że organizacja „Hitlerjugend" posiada specjalne oddziały marynarskie, grupy motorowe i lotnicze. Obok istniejących już dwóch szkół przywódców młodzieży otwarta będzie w roku bieżącym trzecia szkoła w dawnym zamku krzyżackim w Malbourgu. W ciągu bieżącego roku odbędzie się również w formie obozowiska wielki zlot kierowników młodzieży hitlerowskiej z obszarów wschodnich.

Jeszcze raz: podatki

Kraków, 17 marca.

Artykuł niniejszy będzie niewiadomo już którym z rzędu o sprawach podatkowych, podobnie zresztą jak piątkowe przemówienie p. Min. Skarbu Zawadzkiego na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej było nie wiadomo już którem przemówieniem na temat podatków. Prawdopodobnie wszystkie inne dzienniki dzisiejsze będą taksamo zanudzały swych czytelników sprawami podatkowemi, ponieważ jednak trudno jest pominąć milczeniem mowę p. ministra Zawadzkiego.

Zło polega na tem, że społeczeństwo i p. minister Zawadzki przemawiają nie do siebie, lecz obok siebie. Społeczeństwo mówi: „Nie neguję obowiązku płacenia podatków, ale skoro z wielkim trudem płacę podatki, to pragnę mieć jakikolwiek wpływ na budżet. Wpływ jaki obecnie wywiera sejm na rzą jest niewystarczający. Co więcej, wpływ ten jest zły, sejm bowiem uchwala rządowi niewolniczo budżet, akceptując wszystkie projekty podatkowe rządu, nie biorąc pod uwagę najsłuszniejszych wskazań naszych czołowych ekonomistów, nie starając się o ukrócenie działalności etatystycznej rządu o zniesienie demoralizującego i szkodliwego dla gospodarstwa systemu koncesyjnego i interwencyjnego, o ograniczenie wszechwładzy biurokracji i przywrócenia obywatelowi jakiej takiej swobody i wolności w gospodarowaniu. Nie jest to zresztą jakiś bunt płatników podatkowych, lecz niemożność wydobycia z siebie większego wysiłku finansowego, niż dotychczasowy. Społeczeństwo pragnie płacić więcej i to grubo więcej na rzecz państwa, aniżeli obecnie.. Nikt z nas nie jest zbudowany tem, że wielkie mocarstwo o 33 miljonach mieszkańców ma mały budżet, niedostosowany do naszego mocarstwowego stanowiska i do naszych zadań gospodarczo politycznych, ale tu nie chodzi przecież o to, czy społeczeństwo c h c e płacić podatki ale o to, czy społeczeństwo j e s t w s t a n i e udźwignąć na swych barkach obecny budżet. Budżet ten jest, jak już powiedzieliśmy, — bardzo mały, w porównaniu z budżetami innych państw, ale niemniej barki, które ten budżet mają dźwigać na sobie sa jeszcze bardzo słabowite i chore. Dlatego rząd musi albo zmniejszyć budżet i dostosować wydatki do naszych możliwości gospodarczo - finansowych, alboteż, jeżeli uważa, że wszystkie pozycje wydatków są opancerzone, t. j. nie mogą ulec redukcji, powinien wzmocnić barki mające dźwigać ten budżet, t. j. starać się o to, aby społeczeństwo mogło więcej zarabiać. Na to zaś, aby społeczeństwo mogło więcej zarabiać koniecznem jest przywrócenie wolności gospodarczej, stopniowe zlikwidowanie etatyzmu, systemu koncesyjnego, biurokracji, utrudniającej życie obywatelowi itd. itd.

P. Minister Skarbu mówi: Możliwość dalszej redukcji wydatków nie istnieje. Granica obecnych wydatków jest najniższa, poniżej której nie możemy zejść bez narażenia na szwank naszych interesów państwowych. Dlatego żądam od społeczeństwa, aby płaciło na rzecz państwa więcej, i o tyle, ile skarb państwa potrzebuje. Rozumiem dobrze, że społeczeństwu jest trudno płacić, ale interes państwa stoi wyżej i w interesie tego państwa apeluję do patrjotyzmu płatników podatkowych o zwiększenie ich wydajności podatkowej.

Mowa społeczeństwa jest zupełnie inna, aniżeli mowa p. Ministra skarbu. Stąd wyłaniają się częste nieporozumienia między interesem skarbu państwa a interesem obywateli. Skarb państwa pragnie zagarnąć możliwie najwięcej dla siebie, bez oglądania się na możliwości płatnicze społeczeństwa. Społeczeństwo zaś pragnie się ratować i to nietylko dla ocalenia egzystencji płatników podatkowych, ale i dla zabezpieczenia solidnego fundamentu państwa, które nie może się zawsze opierać na niezadowolonych obywatelach i na wiecznych konfliktach między interesem skarbu państwa a interesem obywatela. Zupełnie słusznie powiedział przed kilku tygodniami poseł Miedziński, że państwo potrzebuje płatnika podatkowego nietylko na dziś i na jutro, ale także będzie go potrzebowało za 10 i 100 lat.

W ubiegłym tygodniu, pisząc na tem miejscu o projekcie rozwiązania problemu zaległości podatkowych powiedzieliśmy, że projekt ten jest najdalej idącym ze wszystkich dotychczasowych projektów. Piątkowe wyjaśnienia p. Ministra skarbu zmuszają nas niestety do cofnięcia naszego powiedzenia. Było ono aktualne wtedy, gdy sądziliśmy, że zaległości będą umorzone w 70 procent. w stosunku do tych płatników, którzy przez lata 1934 1935 będą regularnie płacili bieżące podatki. Tymczasem p. Minister Zawadzki w swej piątkowej mowie wyjaśnił, że projekt ten polegał na nieporozumieniu. Zaległości będą redukowane stopniowo, po 10 procent rocznie, czyli, że dopiero po siedmiu latach ulegnie umorzeniu 70 procent, pod warunkiem regularnego uiszczania należności bieżących. Do szczegółów tego nowego projektu, który całkowicie obala dawniejszy, bardziej liberalny i życiowy projekt, będziemy mieli jeszcze sposobność powrócić. Dziś chcemy tylko podkreślić, że projekt p. Min. Zawadzkiego nie posunie ani na jotę naprzód problemu zaległości podatkowych. — Owszem, nowe podatki, któremi uraczył nas p. Minister (o podwyższeniu dodatku kryzysowego do podatku od uposażeń i o opodatkowaniu tłuszczów jadalnych, które dotknie interesów ludności żydowskiej wyraził się nawet p. Minister, że „nie wywołają zapewne dłuższej dyskusji“) przyczynią się znakomicie do powiększenia kopca zaległości podatkowych.

O reformie podatkowej dalej głucho. P. Minister Zawadzki pocieszył nas zapewnieniem, że prace nad reformą tą muszą trwać kilka lat. A przytem zaczęto od zreformowania najmniejszego z podatków tj. podatku gruntowego, który daje rocznie zaledwie 60 miljonów zł. a nie ruszono zupełnie najważniejszego i najbardziej szkodliwego podatku obrotowego, powszechnie potępianego i to zarówno przez naukę ekonomiczną, jak i przez praktyków życia gospodarczego.

Ciekawi jesteśmy, dlaczego utworzony w roku 1929 komitet podatkowy, mający na celu opracowanie reformy podatkowej nie został od tego czasu ani razu zwołany.

J. D.

Żydzi polscy wobec prześladowania Żydów niemieckich

Warszawa (ŻAT). Odbyty w dniu 10 marca br. zjazd Zjednoczonych Komitetów Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec uchwalił m. in. następujące rezolucje:

POMOC DLA UCHODŹCÓW

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności na rzecz uchodźców z Niemiec, Zjazd stwierdza, że żydostwo polskie wykazało należyte zrozumienie dla sytuacji uchodźców żydowskich, przybyłych do Polski wskutek prześladowań Żydów w Niemczech. Zebrana przez polskie żydostwo suma blisko pół miljona zł w okresie niezwykle ciężkiego przesilenia gospodarczego, jest wyrazem braterskiej pomocy udzielonej przez Żydów polskich ofiarom narodowego socjalizmu.

Zjazd z zadowoleniem stwierdza, że zagraniczne organizacje żydowskie, zwłaszcza Joint, Centralny Fundusz Brytyjski, Hicem, Federacja Żydowskich Towarzystw Filantropijnych w Londynie i in., pomocą swą znacznie się przyczyniły do ulżenia niedoli uchodźców żydowskich z Niemiec przez umożliwienie im zagospodarowania się na miejscu lub imigracji do krajów zamorskich. Zjazd wyraża nadzieję, że organizacje te i w dalszym ciągu przyczyniać się będą do niesienia konstruktywnej pomocy uchodźcom.

Zjazd stwierdza, że jedyny kraj, w którym udało się osiedlić większą liczbę uchodźców, jest Palestyna. Zjazd apeluje do rządu mandatowego o otwarcie wrót Palestyny dla wielkiego strumienia uchodźców z Niemiec jak i Żydów z innych krajów.

Zjazd apeluje do humanitarnych uczuć rządów wszytskich państw, aby w dalszym ciągu otaczały opieką i udzielały prawa do pracy ofiarom narodowego socjalizmu, bez względu na ich przynależność państwową.

SYTUACJA ŻYDÓW W NIEMCZECH

Zjazd zjednoczonych Komitetów Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec stwierdza, że polityka eksterminacyjna narodowego socjalizmu w stosunku do ludności żydowskiej w Niemczech po dziś dzień nie ustała i jest w dalszym ciągu kontynuowana z całą bezwzględnością, przez eliminowanie Żydów — przy pomocy specjalnych ustaw i zarządzeń — ze wszystkich zajmowanych przez nich pozycyj kulturalnych i gospodarczych.

Zjazd stwierdza, że pomimo ostrych głosów protestu i oburzenia, rozlegających się od czasu do czasu ze strony znacznego odłamu społeczeństwa nie- żydowskiego przeciwko narodowemu socjalizmowi, światowe żydostwo w tej walce o honor żydowski i o prawa żydowskie pozostawione zostało głównie własnym swym siłom.

Wobec tego Zjazd stwierdza, że tylko przez zjednoczenie wszystkich sił żydostwa i zbiorową wolę skupień żydowskich na całym świecie możliwe będzie kontynuowanie tej narzuconej nam walki obronnej aż do ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości. Stwierdzając z zadowoleniem, że dokoła walki z nazizmem skupiły się wszystkie kierunki i ugrupowania polskiego żydostwa,

Odpowiedzi redakcji

B. T.: Podstawą ustalenia wieku jest dzień urodzenia, a więc w tym wypadku 1. III. 1917.

B. T. (Rymanów): Miarodajny jest dzień urodzenia a nie rok kalendarzowy.

Z. N. (Tarnow): W takich sprawach nie możemy udzielać rad. Niema wcale pewności, że otrzyma Pan prawo legalnego pobytu.

Dr. Edward Benesz

Wojna światowa toczy się dalej...

W tych dniach wyszła w Pradze nakładem wydawnictwa „Manos" książka ministra Dra E. Benesza pt. „Francja i Nowa Europa". Przynosimy wyjątek z wywodów dra Benesza, w których mowa jest o skutkach wojny światowej.

Mentalność powojennego człowieka opanowana jest doniosłą rzeczywistością: świadomością wielkich zmian wszelkiego rodzaju w stosunku do przedwojennego stanu rzeczy. Wojna poruszyła wszystkie istniejące instytucje i systemy, stary porządek został zniszczony, a nowy wybudowany, stare zostało zmienione nie do poznania. Proces ten trwa dotychczas. Stąd powstaje nowe zaniepokojenie, rozbicie, załamania, kryzysy.

Przedewszystkiem chodzi o zmiany polityczne. Wojna zniszczyła cztery wielkie cesarstwa. Austro- Węgry znikły zupełnie. — Turcja jako cesarstwo i mocarstwo rozpadła się i przeżyła wielką polityczną, społeczną i kulturalną rewolucję. Niemcy przeżyły polityczną rewolucję, zmieniły reżym i na długie lata popadły w ciężki polityczny, gospodarczy, społeczny i moralny kryzys. Rosja została osłabiona, ale dokonała ogromnego przewrotu, znajduje się w stanie stałejpolityczno - społecznej rewolucji, jest to ognisko nowych walk, nowych poglądów, nowych ideałów, nowych fantazji. Przez wojnę światową Stany Zjednoczone pokazały się w takiej mocy i sile, którą przed wojną tylko niektórzy zauważali. Przez wojnę światową Azja wstąpiła do nowego stadjum rozwoju, w którem w pewnym kierunku przeciwstawiła się Europie.

Najgruntowniej zmieniła wojna światowa Europę. Powstał cały szereg nowych państw przeważnie republik, liczne dynastje zostały zdetronizowane, niektóre państwa przeżywały próby restauracji lub kryzys monarchji, niektóre państwa przeżywały rewolucje wewnętrzne i pucze bolszewickie. Doszło do walk wewnętrznych prowadzonych gwałtownie i środkami nielegalnemi. Kościoły, zwłaszcza kościół katolicki i prawosławny (grecko - katolicki) straciły dużo na swej sile politycznej i wpływach.

System politycznej demokracji przyniósł jako wynik uczestnictwo czwartego stanu, klasy robotniczej w życiu politycznem, gospodarczem i społecznem, w niektórych państwach i udział drobnych rolników w rządach. Społeczna struktura wielu państw temsamem zmieniła się znacznie. Stronnictwa socjalistyczne biorą udział w życiu politycznem, w niektórych państwach tworzą nawet czysto socjalistyczne rządy, w innych tworzone są koalicje z przedstawicielami czwartego stanu. Przedwojenna socjalna demokracja przeżywa głównie spowodu niektórych braków teorji i praktyki, kryzys, komunizm z 1848 roku znowu ożywia się i stara się wprowadzić naukę Marxa w praktykę. W Rosji nawet marksyzm przemieniony w leninizm triumfuje i dokonuje eksperymentu, który ma być rozszerzony na cały świat.

Tak potężna wojna, z tak doniosłemi następstwami, z traktatami pokojowemi, które zmieniają konstelację świata, nie mogła być zamknięta z chwilą zawarcia rozejmu, a potem pokoju. Wojna w pewnym sensie trwa nadal, chociaż jest to wojna obecnie nie krwawa. Przyniosła tyle spornych problemów, tyle zmian, że nasza generacja długo będzie miała z niemi do czynienia. Na ustach nas wszystkich jest pytanie, czy wytrzyma nowy porządek, czy nie zostanie obalony przez polityczną i społeczną reakcję i międzynarodowe walki państw i narodów, z których niektóre przeżyły największą rewolucję w swej historji. Czy nowe generacje i nowe rządzące klasy będą w stanie utrzymać nowy porządek, rozwiązać problemy, wyprowadzić powojenny okres z chaosu i konsolidować go? Czy potrafią zwłaszcza zachować pokój i zapobiec nowej wojnie ?

Niepodzielne zasady

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, w marcu.

Omawiana w naszej wczorajszej korespondencji wielka debata w łonie złożonej z przedstawicieli 23 państw Komisji Zgromadzenia, zajmującej się konfliktem paragwajsko - boliwijskim posiadać może dla dalszego rozwoju — a raczej dla dalszego upadku — doktryny i praktyki Ligi Narodów niepospolitą doniosłość. Uważamy dlatego za wskazane poruszyć raz jeszcze ten sam temat.

Pakt Ligi Narodów, chcący ująć stosunki między narodami w ramy ogólnie obowiązującego prawa i zastąpić wojenne środki rozwiązywania konfliktów środkami pokojowemi, był konstrukcją tej myśli ludzkiej, — która pragnie przeciwstawić brutalnemu prawu natury — sprawiedliwość. Wojna jest stanem znacznie „naturalniejszym", — bardziej zbliżonym do praw przyrody, niż pokój. Historja cywilizacji ludzkiej przedstawia się jako pasmo ciągłych walk człowieka przeciwko chaotycznym i brutalnym prawom przyrody. Zwycięstwo praw przyrody oznaczało zawsze dla człowieka zgubę, popadnięcie w stan zezwierzęcenia i koniec pewnego okresu cywilizacji. Zwycięstwo człowieka i jego „antynaturalnych" dążeń do pokoju i do sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi i między narodami, oznaczało naodwrót, w życiu ludzkiem, zawsze postęp i rozkwit cywilizacji. Zasady zawarte w Pakcie Ligi Narodów są wyrazem wiary człowieka w sprawiedliwość. Urzeczywistnienie tych zasad i ich każdorazowe wprowadzenie w życie nie jest do pomyślenia bez solidarnej, zaciętej walki o nie ze strony wszystkich państw należących do Ligi Narodów. Walka taka musi być nietylko bezinteresowną, ale nawet poświęcającą. Musi się zatem opierać na tak silnej wierze w słuszność zasad wyrażonych w Pakcie, że każde naruszenie lub pogwałcenie tych zasad wydawać się musi wszystkim członkom Ligi śmiertelnem niebezpieczeństwem dla ich własnego bytu. Bez takiej wiary i bez podsycanej nią, bezustannej i do ostatecznych konsekwencyj prowadzonej walki niema i nie będzie nigdy żadnej prawdziwej Ligi Narodów.

Materjalistyczny oportunizm rządów państw należących do Ligi Narodów, a szczególnie t. zw. wielkich mocarstw, stanął na przeszkodzie właściwemu funkcjonowaniu tego organizmu międzynarodowego — i jest główną przyczyną wszystkich jego porażek. Mniejsze państwa poszły oczywiście szybko w ślad większych, bo nikt nie chciał się poświęcać dla zasad Paktu Ligi w obliczu cynicznie intrygujących i od zaciągniętych zobowiązań międzynarodowych się uchylających wielkich mocarstw. Nic zatem dziwnego, że zasady Paktu Ligi przeistaczają się coraz jawniej w „strzępy papieru" i że wszystkie wielkie debaty polityczne w łonie Ligi tchną coraz nieznośniejszą obłudą. Co się tyczy konfliktu paragwajsko - boliwijskiego to było dla obu wojujących ze sobą państw, a szczególnie dla Paragwaju, już oddawna widocznem, że Liga Narodów nie zdecyduje się na wystąpienie przeciwko gwałcicielowi Paktu w sposób czynny. Ponieważ w danym wypadku Boliwja była pobita, a Paragwaj zwycięski, przeto rząd tego kraju wyciągnął ze sprzyjającej mu sytuacji należyte konsekwencje i zakpił sobie całkiem jawnie ze wszystkich „ostatecznych" postanowień i zaleceń Zgromadzenia Ligi. Obecne debaty niczego nie zmienią, jeżeli chodzi o ów południowo - amerykański konflikt. Wojna będzie trwała i siła zatriumfuje nad prawem. Ale dla europejskich członków Ligi mają wysuwane z okazji tej debaty tezy i wyznania polityczne niepomierne znaczenie.

Przedstawiciele rządów Francji i Anglji, które oficjalnie opierają wszak całą swoją politykę zagr. na Lidze Narodów i na jej Pakcie, zrezygnowali w swoich minorowych przemówieniach z zasady uniwersalności

Paktu Ligi Nar. Przedstawiciel Francji, konstatując z żalem niechęć nietylko Paragwaju, ale Argentyny i Urugwaju wobec decyzyj Zgromadzenia Ligi, powiedział m. in. dosłownie: „Niema dla Ligi nic gorszego, jak powzięcie decyzyj, których by potem nie mogła wykonać. Minęły już czasy, kiedy moglibyśmy się zadawalniać tu frazesami, potrząsać drewnianemi szabelkami i rzucać gromy z pudełek kartonowych... Jeżeli państwa południowo -amerykańskie sąsiadujące z Bolivją i Paragwajem mają nadzieję, że doprowadzą własnemi siłami i własnym wpływem do uśmierzenia konfliktu, to życzymy im naturalnie dużo szczęścia. Wiemy jednak z doświadczenia, że te wysiłki mogą pozostać bezowocne. Skoro się one skończą ponownem fiaskiem, to proszę tylko o jedno: niech się wówczas nie mówi, że winę ponosi Liga Narodów...”

Uniwersalność Paktu Ligi uważana była dotychczas słusznie za kamień węgielny całego gmachu Ligi Narodów. Teoretycznie nie odstąpiono od tej zasady nawet z okazji japońsko - chińskiego konfliktu na Dalekim Wschodzie. Ale faktycznie doznały tam Liga Narodów i jej Pakt oczywiście pierwszej i najsilniejszej porażki. Teraz odpada także kontynent południowo - amerykański — zawsze z zastrzeżeniami, że te „specjalne wypadki” nie mogą w żadnej mierze stanowić precedensów dla zatargów europejskich. — Przeciwko tej oportunistycznej tezie i za integralnym zastosowaniem Paktu w południowej Ameryce wystąpił w łonie komitetu cały szereg państw południowo - amerykańskich. Wśród państw europejskich wystąpił z namiętną obroną integralnego zastosowania Paktu przedstawiciel Małej Ententy — (Czechosłowacja), przedstawiciel państw skandynawskich (Szwecja), przedstawiciel Ententy bałkańskiej (Turcja) i, najradykalniej ze wszystkich, przedstawiciel — Unji Sowieckiej. O stanowisku zajętem przez przedstawiciela Polski, pisaliśmy już wczoraj. Przedstawiciel Italji, którego myśli zaabsorbowane są oczywiście konfliktem włosko - abisyńskim, bronił z wielką elokwencji tezy, że zastosowanie sankcyj z art. 16 Paktu nie może być brane w rachubę, nim nie została stwierdzona odpowiedzialność za pierwszą agresję t. j. nim nie został zdefinjowany napastnik. Ta teza w ustach przedstawiciela Italji jest zrozumiała, skoro się zważy, że wszystkie kroki Italji przeciwko Abisynji oparte są na pretekście rzekomej agresji Abisynji przeciwko Italji. Kto dziś może stwierdzić, czy w pustyni abisyńskiej pierwszy strzał padł z karabinu żołnierza abisyńskiego, czy z karabinu żołnierza włoskiego? Co się zaś tyczy zatargu paragwajsko - boliwijskiego, to Boliwja nie sprzeciwia się bynajmniej oddaniu sprawy odpowiedzialności za pierwszą agresję do rozpatrzenia Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze. Ale Paragwaj nie chce wszak słyszeć o żadnych sądach międzynarodowych, a w każdym razie nie chce zaprzestać wojny, zanim kwestja odpowiedzialności nie zostanie ustalona. Takie „ustalenie” potrwać może dobrych kilka lat...

Ograniczenie skuteczności zasad Paktu Ligi do Europy jest niebezpiecznem samooszukiwaniem się państw europejskich. Pomijając fakt, że położone w sercu Europy wielkie mocarstwo do Ligi obecnie nie należy i całkiem jawnie przeciwko niej działa, nie można sobie nawet przy względnej solidarności wszystkich państw europejskich, nie wyłączając Niemiec, wyobrazić skutecznego funkcjonowania Paktu przy biernem albo wrogiem ustosunkowaniu się państw pozaeuropejskich. Ściśle europejska Liga Narodów dałaby się tylko pomyśleć jako organizm solidarnej obrony kontynentu europejskiego przeciwko niebezpieczeństwom zagrażającym mu od strony innych kontynentów — byłaby to Unja europejska, o której marzył Briand — ale i wówczas miałaby ta Liga zapewniony żywot i świat zapewniony pokój, pod warunkiem, że stałaby się członkiem uniwersalnej, wszystkie kontynenty w autonomiczne bloki obejmującej Ligi. Jedynym skutkiem tych ciągłych, tchórzliwych ucieczek od uniwersalnych zobowiązań Paktu będzie zatem dla Europy tylko również serja dalszych pogwałceń Paktu — wbrew wszelkim zastrzeżeniom. Miejsce uniwersalnego Paktu zajmą sojusze i prawo silniejszego. Byt państw słabszych albo geograficznie eksponowanych zależeć będzie od humoru i od apetytu ich sąsiadów...

M. KAHANY.

Oświadczenie prof. Brodetzkiego

„Jeśli Kongres Sjonistyczny nie rozwiąże kwestji dyscypliny, to nie ma poco się zbierać“

Londyn (ŻAT). Kierownik politycznego resortu Egzekutywy Agencji Żydowskiej, prof. Brodetzki, wygłosił na publicznem zebraniu w Londynie przemówienie, w którem poruszył aktualne zagadnienia ruchu sjonistycznego w związku z mającą się odbyć sesją A. C. (na którą prof. Brodetzki udaje się za parę dni). Mówca określił jako najsilniejszy cios decyzję Komisji Mandatowej, która odrzuciła jako bezpodstawną rewizjonistyczną petycję w sprawie państwa żydowskiego w Palestynie. Kongres Sjonistyczny musi przywrócić dyscyplinę polityczną w ruchu. Mówca ostrzega przed ciasnem partyjnictwem i oświadcza, że przyszła egzekutywa będzie musiała składać się z przedstawicieli możliwie największej liczby ugrupowań: Dziewiętnasty Kongres Sjonistyczny — oświadczył prof. Brodetzki — będzie musiał rozwiązać kwestję dyscypliny, w przeciwnym bowiem razie nie ma się poco zbierać. Rewizjoniści muszą zdawać sobie sprawę, że bez względu na to, czy słuszność jest po ich stronie czy też nie, nie wolno im łamać frontu żydowskiego. Jest to zbrodnia wobec narodu żydowskiego

Dr. H. PFEFFER

Filmy współczesne

MILJARDER.

John D. Rockfeller jest niebezpiecznie chory. John D. Rockfeller ma się lepiej.

Takie sprzeczności wyczytać można co jakiś czas o stanie zdrowia najbogaszego człowieka świata, który od lat jest przedmiotem żywego zainteresowania całej amerykańskiej opinji społecznej. Zręcznie wymyka się śmierci, która oddawna już puka do jego słonecznej willi, położonej w jednym z najbardziej uroczych zakątków świata, na Florydzie.

Kiedy Rockefeller przyszedł na świat w r. 1839, w stanie Ohio, gęsto obok siebie stały jeszcze małe nędzne domki indyjskie. A od tego czasu już poraz 72-gi ogłasza się światu, że król nafty jest — w agonji. I być może, że 96 letni Rockfeller istotnie nie żyje. Ale podziwiać należy bohaterską walkę człowieka, który nie żyjąc, nie ma wcale ochoty umierać.

Tymczasem spędza czas normalnie, nie myśląc o kresie. Rozkład dnia jego jest od lat ustalony i nie zmienił się nawet obecnie, kiedy największy potentat finansowy na świecie, załamuje się omal już pod ciężkiem brzemieniem dziesiątego krzyżyka.

Tak samo, jak przed laty czterdziestu, spożywa o godzinie 10-ej śniadanie, potem przegląda przez sekretarza zakreślone artykuły w angielskiej prasie (innych języków Rockfeller nie zna), a potem z niezwykłą pieczołowitością interesuje się sztuką, której nieocenione wprost okazy nagromadził w swoim pałacu, przemieniając go w drugi Wersal, czy też Fontainebleau.

Wszystko korzy się przed magnatem, wszystko jest mu powolne, posłuszne. Jednej rzeczy tylko jest on niewolnikiem. Rządzi nim mianowicie — barometr. Król nafty lubi spacery, ogród, kwiaty. Ale nie oglądnie swego parku, który jest istnym zakątkiem rajskim na ziemi, jeśli ania nie jest „aurą Rockfellera“. Zimna musi unikać, a zbyt silnego słońca nie znosi, wiatrów się obawia, a nawet do łagodnych zachodnich powiewów nie ma zaufania.

Więc ponieważ rzadko, który dzień w roku posiada prawdziwą „aurę Rockfellera“, siedzi przeważnie w swej z przepychem urządzonej klatce — solarjum. Do więzienia jest ona coprawda niepodobna. Zaopatrzona w cudowne witraże, o specjalnej właściwości absorbowania najlżejszych choćby promieni słońca, pomnażania i wzmacniania ich, posiada ponadto specjalny aparat tlenowy, który wytwarza odpowiedni dla Rockfellera „klimat“.

Płyną więc dni i lata. Jeszcze krótko tylko poczekać, a można będzie do życia amerykańskiego miljardera przyłożyć miarę wieku

Czy więc można się dziwić, że trudno z takiem życiem się rozstać?

FILOZOF.

Einstein.

Widziałem go kilka lat temu na uroczystem otwarciu pierwszej Rady Administracyjnej Agencji Żydowskiej w Zurychu. Uśmiechnięta, pogodna twarz mędrca, ujmujący, dobrotliwy, dziecinny omal wyraz oczu, nic, albo bardzo mało tylko z typowego Żyda. Poza sercem naturalnie.

A dziś stał się on — straszakiem.

W hitlerowskich obozach pracy tworzy się „nowego człowieka“. Sport, pod którym kryje się wojenka, kult pracy, pod którym czai się zaborczość, skromność, która jest niczem innem, jak maską dla krańcowej nacjonalistycznej megalomanji.

Krzewi się tam nietylko wiadomości z dziedzin praktycznych, ale i teorje. A na pierwszem miejscu — rozumie się — teorja o rasach.

Oberstfeldmeister wykłada o moralności, o historji i o ideologji rasy. Rozwodzi się przedewszystkiem nad starożytną cywilizacją germańską w odległych, przedhistorycznych omal czasach. Potem przeskakuje drobnostkę, jakieś tysiąc lat historji, i mówi o Führerze, który nawiązuje do prehistorji i który odkrył największą prawdę dzisiejszych Niemiec, mianowicie — znaczenie i wartość rasy nordyckiej.

Lekcja jest poglądowa. Oberstfeldmeister ilustruje ją wykresami statystycznemi, na których przeciwstawia się stuprocentowe rodziny aryjskie, rodzinom o krwi nieczystej. Na pierwszym planie typy „nordyckie“, a obok nich dla kontrastu, włosy

„Kidma" i jej ambicje

Kraków, 17 marca

Jeśli doniedawna można się było stosunkowo łatwo orjentować w stosunkach międzypartyjnych sjonizmu, to dziś trzebaby stworzyć jakiś klucz lub słowniczek, zapomocą którego można byłoby zgłębić rozmaite, przeważnie trudno uchwytne różnice między jedną a drugą partją sjonistyczną. Przeżywamy okres bardzo bujnego rozkwitu partyj,. znanego nam dobrze z epoki schyłku parlamentaryzmu w wielu krajach europejskich. Odnosi się to przedewszystkiem do licznych grup centrum sjonistycznego. Mimo wysiłków, mimo prób scementowania jednolitego bloku centrowego dalecy jesteśmy od jednolitości, a wszystko przemawia za tem, że proces fluktuacyjny jeszcze wcale nie jest na ukończeniu.

W Tel Awiwie odbyło się z końcem ub. miesiąca wielkie zebranie z udziałem prof. Weizmanna, zorganizowane przez grupę sjonistów niemieckich „Kidma". „Kidma" skupia faktycznie wyłącznie sjonistów niemieckich, ale jej ambicje sięgają o wiele dalej. Na wspomnianem zebraniu dwaj czołowi przywódcy „Kidmy", Kurt Blumenfeld i dr Krojanker zapowiedzieli uroczyście, że wkrótce Kidma zwoła do Palestyny światowy zjazd ogólnych sjonistów, wyznających program „Kidmy". Cóż zawiera ten program? „Kidma" ogłosiła w prasie palestyńskiej dokładne sprawozdanie ze swego programowego zebrania, a na podstawie programu wygłoszonego przez Blumenfelda i Krojankera można stwierdzić z całą stanowczością: program Kidmy nie zawiera nic nowego, nic specyficznego, nic, coby nie było zawarte w ustalonym po wielu wysiłkach programie światowego Związku ogólnych sjonistów. Tosamo podkreślanie momentu narodowego w odbudowie Palestyny, tasama troska o całość Organizacji Sjonistycznej, o równowagę sił społecznych w Palestynie itd. Czemże się więc Kidma różni od ogólnych sjonistów skupionych w istniejącym już Związku światowym? Faktycznie — niczem oprócz może tego faktu, że podkreśla silniej łączność z osobistością Weizmanna, ale ta okoliczność nie uprawnia jeszcze do tworzenia odrębnych grup, odrębnych organizacyj o zasięgu światowym! Weizmann nie jest własnością „Kidmy", lecz czołową postacią całego ruchu sjonistycznego i wszelkie próby „aneksji" Weizmanna wyłącznie dla Kidmy są — nietaktem.

Ale niedarmo żyjemy w okresie specyficznej wybujałości partyjnej. Paru wybitnych przywódców, opierających się na dużej liczbie Żydów, przybyłych ostatnio do Palestyny tworzy odrębną grupę i sięga po laury światowej organizacji. Nie inaczej, tylko tak należy rozumieć „Kidmę" i jej ambicje stworzenia nowego światowego ruchu ogólnych sjonistów. I jeśli „Hajnt" wita inicjatywę „Kidmy", i twierdzi, że w ten sposób powstanie linja demarkacyjna pomiędzy ogólnymi sjonistami, skłaniającymi się ku reakcji a reprezentowanymi przez światowy Związek, utworzony w Krakowie, a ogólnymi sjonistami, postępowcami, to popełnia — mówiąc oględnie — błąd! Nie kto inny, jak właśnie przywódca grupy postępowej ogólnych sjonistów w Palestynie, redaktor „Haarec" dr. M. Glückson, znajduje się w Związku ogólnych sjonistów i występuje przeciwko „Kidmie" i jej inicjatywie, widząc w niej tylko próbę szkodzenia Związkowi ogólnych sjonistów, a nic więcej. Bo w ramach istniejącego już związku i ustalonego programu jest napewno dość miejsca i dość form wyżycia się dla wszystkich grup ogólno-sjonistycznych.

W Palestynie odbędzie się wkrótce zjazd ogólnych sjonistów zwołany z ramienia „Kidmy". Jest to fakt, z którym trzeba się liczyć. Powstanie może drugi związek ogólnych sjonistów. Będzie to związek niepotrzebny, ob nie różniący się niczem od związku już istniejącego i związek niewywołany żadną specyfczną potrzebą. Centrum bedzie znowu rozbite na dwie części wskutek drobnych, nic nie znaczących różnic i — nazwijmy rzecz po imieniu — spowodu wybujałych ambicyj przywódców...

L. R.



Wieści z Palestyny

KONFERENCJA PARTJI PRACY W PALESTYNIE

Centralny komitet Mapai zwołał na dzień dzisiejszy (17 bm.) konferencję do Chedery. Na konferencji ma odbyć się wyczerpująca dyskusja w sprawie układu z rewizjonistami. Jak wiadomo, plebiscyt w sprawie układu z rewizjonistami odbędzie się w dniu 24 marca. Histadrut liczył z początkiem marca br. 72.000 członków

ROZWÓJ PRZEMYSŁU W PALESTYNIE

Wedle statystyki Agencji Żydowskiej, produkcja przemysłu palestyńskiego w roku 1933 wynosiła 5,350.000 f. szt. W ciągu roku 1934 wzrosła wartość produkcji do 6 i pół miljona f szt.

CHARAKTERYSTYCZNY AKT SPRZEDAŻY

Jeden z najwybitniejszych Arabów palestyńskich członek Najwyższej Rady Muzułmańskiej sprzedał w ubiegłym tygodniu 500 dunamów plantacyj pomarańczowych i pałac niedaleko Rechowot. Plantacje i pałac zakupił pewien Żyd za sumę 35.000 f. szt. Arab ów sprzedał swoje dobra i opuszcza Palestynę, osiedlając się w Egipcie.

ORYGINALNA PROPOZYCJA LEKARZA TEL-AWIWSKIEGO

Pewien wybitny lekarz okulista w Tel Awiwie zaproponował by wszystkie fasady domów w Tel Awiwie były pomalowane na zielono a w żadnym razie nie na biało. Chodzi bowiem o ochronę oczu, które wobec rażących promieni słońca i wobec bieli domów narażone są na choroby Dotąd jeszcze nikt w Tel Awiwie nie poszedł za radą okulisty tel-awiwskiego.

NOWA FABRYKA CEMENTU

Wedle „Officialles Gazette" rządu palestyńskiego, w Palestynie powstała nowa fabryka cementu pod nazwą „Samson" z kapitałem zakładowym 250.000 f. szt. Warsztaty nowego towarzystwa będą urządzone w Chartun na linji Jaffa—Jerozolima.

Produkcja fabryki cementu „Neszer" w Hajfie została ograniczona, albowiem wielkie opady deszczowe utrudniły pracę w kamieniołomach.

---

czarne, krucze, „negroidalno żydowskie".

I w tej „decydującej" chwili rzuca się na ekran obraz, który ma dowieść słuszności wywodów „uczonego" Oberfeldmeistera. Na białem płótnie ukazuje się twarz — Alberta Einsteina. Ona ma byc straszakiem, ona wywołać ma wstręt i odrazę.

Ta dobroduszna, roześmiana, subtelna twarz...

WÓDZ.

Ben Dżelul.

Nazwisko, które z uwielbieniem, świętością i namaszczeniem, wymawiają tysiączne rzesze algierskich muzułmanów. Człowek, który posiada rząd dusz, dookoła którego już za życia snuje się legenda, narodowy bohater, bojownik o algierską wolność i o lepsze jutro. Nie chciał go niedawno temu przyjąć minister francuski, lecz wkrótce się zastanowił i — wybrał się sam do niego.

Imaginacja arabska musiała najwidoczniej przyjść rzeczywistości z pomocą, skoro można było ogłosić Ben Dżelula jakoby duchowym następcą Proroka i wysłannikiem Allaha. W rzeczywistości bowiem wódz Ben Dżelul w niczem wodza nie przypomina. Nie należy do tego klasycznego typu przywódców natchnionych, którzy samem swojem wystąpieniem porwać mogą tłumy za sobą. Ani fizycznie, ani intelektualnie, Ben Dżelul nie wyrasta ponad przeciętną miarę. Przypomina raczej drugorzędnego pracownika w urzędzie gminnym, od czego zresztą karjerę swoją rozpoczął. Niema patosu w jego słowach, niema ognia w jego spojrzeniu. Wyłysiały pan o bladej cerze i czarnym drobnym wasiku. Raczej podobny jest do jakiegoś mieszczańskiego „bohatera" z przeciętnej francuskiej powieści i, jak twierdzą naoczni świadkowie, jest omalże żywem wcieleniem przeciętnego, wybitnie drobnomieszczańskiego aptekarza z powieści Flauberta „Madame Bovary".

A jednak ten szary człowieczek ma pasję, ma siłę i wolę, którą oddał na usługi narodowi swojemu. Rzeczywistość wyklucza możliwość wyniesienia człowieka takiego pokroju na piedestał legendy. A jednak — legenda się tworzy.

Opowiadają Arabowie, że kiedy pewnego razu dokonano zamachu na jego życie, trafiony został wprawdzie kulą, ale z rany jego sączyła się nie krew, lecz woda. Krwi bowiem oszczędza Allah jako krwi swego wybrańca, który prowadzić ma swój naród ku lepszej przyszłości.

Lecz on, Ben Dżelul niepodobny jest do Allaha. On nie oszczędza krwi — żydowskiej. Lała się już kilkakrotnie w jego Constantinie, a krew ta oskarża, pomniejsza bohatera i plami blask jego aureoli.

ZBRODNIARZ.

Jidel Swiderski.

Spędzał życie w półświatku, hulaszcze, wesołe, aż — zamordował swoją własną żonę. Przed sądem przysięgłych w Paryżu stanął człowiek prymitywny, tępy, który czasami robił wrażenie umysłowo niedorozwiniętego. Skazano go na śmierć, apelację odrzucono, a obecnie w celi skazańców oczekuje ułaskawienia od prezydenta republiki francuskiej, t. zn. zamiany kary śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

A w tej celi człowiek, któremu za życia obce było wszelkie uczucie, zaczął myśleć, czuć i tęsknić On, który nie był w stanie odpowiedzieć na pytania sędziów przysięgłych, który prawie że nie rozumiał o co jest indagowany, ten człowiek pisze listy do swoich, w których uderza delikatna, serdeczna tkliwość, przepełniona ojcowską nutą:

„Zamknięto przedemną wszystkie bramy, o Boże! Dlaczego tak mnie ukarałeś. Błąkać się będę gdzieś daleko na świecie, skazany na ciężkie roboty. Świat mój się skończył, a me słońce zaszło przedwcześnie. Żyłem krótko, lecz cierpiałem tyle, jakgdybym był przeżył wiek cały. W mem sercu pali się ogień smutku i zmartwienia. Jestem samotny i cierpię... Kto jest winien? Kogo mogę obwinić? Na drodze mej nie spotkałem złego człowieka, nikt mi niczego nie zabrał, nikogo nie mogę oskarżyć, ja tylko zbrodnię popełniłem, ja jestem mordercą. Byłem zaślepiony. Tak, jak każdy człowiek buduje swe własne przeznaczenie, Unieszczęśliwiłem siebie. Gdzie są teraz moje dzieci? Nie mają matki, nie mają ojca. Przeglądnąłem się w lustrze — gdzie zniknęła fizjognomja dawnych lat? Nikt nie jest winny, tylko ja sam. Wstydzę się tylko was, inaczej pozwoliłbym sobie ściąć głowę... Me nieszczęście jest wielkie, Boże zmiłuj się.

A potem następują słowa z innego jakby świata: „Przyślijcie mi pieniądze. Jestem głodny, skąpią mi jedzenia"...

Odezwał się znowu głos instynktu.

Myśli

Żyd jest pionierem wolności. Już w owych odległych czasach, kiedy narody rozpadały się na dwie warstwy społeczne: na panów i niewolników, już wtedy nakazał Mojżesz wyzwolić niewolnika po sześciu latach pracy.

Żyd jest symbolem tolerancji obywatelskiej i religijnej. „Kochaj obcego — rozkazuje Mojżesz — albowiem obcym byłeś w kraju Egipcjan“.

(Lew hr. Tolstoj)

Ziemia — alija — praca żydowska

oto trzy główne podstawy, a zarazem obecnie najbardziej aktualne zagadnienia odbudowy Palestyny. Wieści, które dochodzą do nas ostatnio z Palestyny głoszą, że wspomniane trzy główne zasady, na których winno się opierać nasze dzieło, mocno się zachwiały. Uznawaliśmy zawsze w ruchu sjonistycznym za nieobaloną zasadę, że kolonizacja kraju przez Żydów na ziemi i zatrudnianie żydowskich robotników jest tą drogą, która prowadzi do wielkiej aliji, a więc do uzyskania większości żydowskiej w Palestynie. Niestety, zasady te uważane dotąd za filary naszego ruchu, zaczynają się chwiać, rozwój ostatnich lat zaczyna iść w zupełnie innym kierunku. Zamiast rozbudowy wsi rozrasta się przeważnie miasto, zamiast pracy żydowskiej, zaczyna coraz bardziej wnikać do gospodarstwa żydowskiego obca praca, a te objawy znowu utrudniają wielką aliję.

Cały świat żydowski spogląda dzisiaj z wielką troską na to, co się dzieje obecnie w Palestynie, na nienaturalny przerost miast, kosztem wsi, na masowe opuszczanie placówek pracy na wsi przez robotników żydowskich i wnikanie obcej pracy do żydowskich kolonji, z drugiej zaś strony niepokój budzi niebywały wzrost cen ziemi, spowodowany spekulacją ziemi, utrudniania nabywania dalszych obszarów dla nowej kolonizacji. — Oto objawy, które zagrażają naszej sprawie To są rzeczy wiadome, o tem się powszechnie mówi, o tem się szeroko rozpisuje prasa żydowska — ale jak temu zaradzić? Na to jest tylko jedna odpowiedź znana, stara, którą od lat głosi KKL. ale niestety bezskutecznie, a mianowicie wielka rezerwa ziemi jako własność narodowa. **Tylko ziemia narodowa zapobiega spekulacji, tylko ziemia narodowa zapewnia rozwój wsi żydowskiej i tylko ziemia narodowa zapewnia 100 proc. pracy żydowskiej a zatem także podstawy dla wielkiej i stałej aliji.** Te prawdy są powszechnie znane, KKL udowodnił to wszystkim, całym szeregiem faktów. Wydaje się wprost banalnem ciągłe powtarzanie tych znanych i przez nikogo niekwestjonowanych prawd i jeżeli mimo to przypominamy to, czynimy to dlatego, że niestety mimo uznania tych zasad w teorji, w praktyce sprawa wygląda inaczej.

Jasnem jest, że jeżeli się uznaje potrzebę stworzenia wielkiej rezerwy ziemi, potrzeba dać ŻFN środki na nabycie ziemi tak koniecznej dla naszego bytu narodowego.

Obecnie KKL apeluje znowu do społeczeństwa z okazji święta Purim. Zwyczajem lat ubiegłych wydeleguje **KKL** swych wysłanników dla odwiedzenia domów żydowskich, żądając ofiary na wyzwolenie ziemi. Miejmy nadzieję, że obecnie w obliczu poważnej sytuacji społeczeństwo żydowskie życzliwie przyjmie delegatów, ułatwiając im zadanie. że nie zadowolni się dawaniem jałmużny, — lecz zaofiaruje hojnie i wydatnie na ten wzniosły cel przyczyniając się do realizacji podstaw ideologji sjońskiej, któremi są: **ziemia, alija, praca żydowska!**

FUNDUSZ BEZROBOCIA W PALESTYNIE

Na sesji kierwnictwa Histadrut Haowdim w Palestynie, uchwalono podwyższyć fundusz bezrobocia do sumy 50.000 f. szt. 30.000 f. szt. już zebrano.

W dżungli endeckich pojęć

Awantury w łódzkiej Radzie miejskiej — Ras zm kwitnie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Łódź, 15 marca.

Wolą władz wyższych Łódź polityczna została przekształcona w wielkie laboratorjum doświadczalne.

Na świetnej „narodowej“ pożywce, przy troskliwej, pieczołowitej opiece p. komisarza rządowego. hoduje się nowy typ bakcyla — większość endecką.

Hodowla znakomicie prosperuje i daje świetne wyniki. Trzy fazy należy rozróżnić w taktyce większości narodowej w Radzie. Po upojeniu się władzą, kiedyto niewinni młodzieńczy sarmaci chodzili dumni ze swych stanowisk, a adw. Kowalski przymyśliwał o swej roli czynnika decydującego w Łodzi przyszedł okres, gdy endecja chciała i szykowała się do praktycznego wykorzystania władzy. Zaraz za tem przyszło jednak rozczarowanie. Zarządu narodowego nie zatwierdzono. Taktyka zostaje zmieniona i Stronnictwo Narodowe poczyna robić... na złość. Komu? Wszystkim, a przedewszystkiem rządowi.

Wszystkie uchwały dotychczasowe przeforsowane przez endeków noszą charakter albo antyżydowski albo są nierzeczywiste nie do wykonania, gdyż nie uchwala się odpowiednich funduszów. Tak było np. na czwartkowem posiedzeniu kiedy endecy pod naporem opozycji i opinji publicznej uchwalili konieczność wcześniejszego rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, ale pieniędzy na ten cel nie dali.

Cudownie charakteryzuje ich postępowanie fakt, który miał miejsce na komisji budżetowej. Nigdzie chyba w historji niema precedensu, aby większość odrzuciła uchwalony przez siebie budżet Zdobyli się na podobny czyn endecy i w trzecim czytaniu odrzucili swój, własny „Judenrein“ budżet. Chcieli tem pouoć wykazać, że są zdolni do pracy. dla mas zademonstrowali jak oni by kierowali samorządem, ale wobec tego, że nie zatwierdzono ich Zarządu, to nie mają potrzeby pomagać komisarzowi rządowemu. To jest takie endeckie pojęcie.

Ze smutnej sytuacji w jakiej się znalazła większość endecka ratują ich — Żydzi. Skompromitowany w sferach ludowych i robotniczych, przez swoją namiętną zapalczywą walkę, wbrew interesom tych mas, ratuje się obóz narodowy konikiem antysemityzmu. Tym razem cios godny był Streichera. Do statutu nagrody artystycznej m. Łodzi wniesiono poprawkę, aby nagrodę tę mogli otrzymać tylko laureaci pochodzenia chrześcijańskiego. Co tu dużo mówić. Paragraf aryjski i już. To ma podciągnąć zachwiany już nieco prestiż Stronnictwa Narodowego. Czystość literatury i sztuki jest zawarowana. Nie dostanie już nagrody żaden Tuwim czy inny.

Długa jest litanja grzechów endeckich. Obciąża się podatkami furmanów i dorożkarzy, obniża się podatki właścicielom luksusowych aut Zgłasza się do endeków delegacja kamieniczników Zaraz potem obniża się podatek od pewnej kategorji domów, natomiast nie uchwala się obniżki komornego w domach magistrackich, nie uchwala się wniosku o wstrzymanie eksmisyj, ani funduszów na pomoc dla eksmitowanych.

Homeryckie toczą się boje w Radzie. Paradują szermierze haseł narodowych i czystości rasowej z „mieczykami Chrobrego“, lub zielonemi wstążkami w klapie. Udekorowany jest podobnym mieczykiem „wódz“ Kowalski, bo też jak lew druh Kowalski, z Żydami opozycją, z komisarzem rządowym wreszcie. Ma pozatem do pokonania trudności wewnętrzne w swej frakcji. Nie wszyscy tam zgadzają się z jego oryginalnemi metodami pracy.

Lecz wiernie za nim stają jego zwolennicy radni, a w pierwszym rzędzie — galerja. Niema tylko szczęścia na plenum p. mecenas Kowalski. Jeśli się mówi, że endekom Żydzi stoją kością w gardle, to jemu napewno, i to nikt inny jak p. H. Torończyk jego niedawny klijent którego mu się ciągle wypomina Opozycja używa na Kowalskim na całego. „Niech pan nie mówi rękoma jak Żyd“ wołają radni żydowscy, „z panem mam ciągłe nieporozumienia“ mówi komisarz rządowy Kowalski naprzemian to blednie, to czerwienieje i jąkać się coraz bardziej. Aż ulitują się nad nim jego wierni pretorjanie i ruszą mu w pomoc.

Wynika niesłychana awantura, gdy Kowalski zaczyna swe przemówienie „wy żydowscy pachołkowie i Wojtki“. Bojowo natsrojona opozycja poczyna bić w pulpity i krzyczeć, by to odszczekał. Endecy krzyczą „Żydzi prowokują!“ Na środku sali poczyna kotłować. Radni endeccy biegną do radnych opozycyjnych. Galerja interwenjuje. „Żydzi do Palestyny!“ Bić Żydów! Przewodniczący nie mogąc uspokoić z wyżyn swego miejsca, z dzwonkiem w ręku i woźnymi po obu stronach wybiega na środek sali. Publiczność endecka znajdująca się na dole za miejscami radnych ławą poczyna się posuwać ku środkowi sali. Chwila jest bardzo groźna. Unoszą się w górę krzesła. Okrzyki antyżydowskie zmagają się Mężnie stawiają czoło opozycjoniści. Tubalnym głosem krzyczy i wymachuje pokaźną pięścią p. Zerbe (socj.). Wysuwają się naprzód pp. Joel i Krausz (sjon.) Krzyczy na endeków Mincberg Sanacja nie próżnuje. Przypomnieli sobie barykady z 1905 r. socjaliści. Tumult trwa już ponad kwadrans. Wybija się nagle głos r. Bialera (sjon.), który wypomina Kowalskiemu jakieś ciemne sprawki W końcu Kowalski ucieka z trybuny, woźn uspakajają rozgorączkowaną publiczność, a inż. Wojewódzki przy pomocy prezesa frakcji endeckiej Podgórskiego i urzędników miejskich zaprowadza ład między radnymi. Po przerwie następuje uspokojenie.

Zebranie wskutek późnej pory i opuszczenia sali przez dużą ilość radnych nie zostało zakończone, tak, że wniosek adw. Kowalskiego o usunięcie wszystkich żydowskich pracowników komunalnych nie został rozpatrzony.

Momenty antysemickie, dotychczas na plenum nie tak jaskrawo forsowane nabierają ostatnio szczególnie na mocy.

Zawdzięczyć należy to powiększaniu się ilości krasomówców wśród endecji. Dotychczas przemawiało na plenum paru tylko ich przedstawicieli. Obecnie nabrała reszta śmiałości i na trybunie pojawiają się coraz to inne figury., i bynajmniej narodowcom zaszczytu nie przynoszą

Ciekawie i wesoło bawią się radni endeccy w ojców miasta.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że za wnioskami o charakterze rasowym wspomagają endecję na komisjach i plenum przedstawiciele Niemców.

L. G.

Rumuńska opinja publiczna przeciwko propagandzie za „numerus clausus“

Włoski głos ostrzeżenia pod adresem Rumunji

Rzym. (ŻAT). Wpływowy w sprawach polityki zagranicznej tygodnik włoski „Affari Esteri“ omawia w artykule pt. „Antysemityzm w Rumunji“ nową falę propagandy na rzecz „numerus clausus“ w Rumunji i wywodzi m. in.: „Jeśli Rumunja wkroczy na drogę antysemityzmu, może to dla tego państwa — ze względu na liczebność i doniosłość elementu żydowskiego — pociągnąć za sobą poważne konsekwencje nietylko w samym kraju, ale także zagranicą, pozbawiając Rumunji sympatyj szeregu większych i mniejszych państw“.

* * *

Bukareszt. (ŻAT). W rozmowie z przedstawicielem wielkiego dziennika rumuńskiego „Dimineatza“ wybitny uczony i b. premjer Jorga z całą stanowczością wypowiedział się przeciwko propagandzie na rzecz numerus clausus uprawianej przez Voida- Voevoda, określając tzw. „numerus valachicus“ jako owoc fantazji Voida, który nie może mieć zastosowania w życiu.

„Dimineatza“ zamieszcza też wywiad z wybitnym prawnikiem, dziekanem czerniowieckiej izby adwokackiej prof. dr. Constantinem Radulescu, który uważa projekt numerus clausus za politycznie fałszywy. Gdyby miano wprowadzić system proporcjonalności, oświadczył Radulescu, musianoby go stosować we wszystkich dziedzinach. Będą z tego zadowolone także mniejszości, które garną się do adwokatury z tego powodu, że służba publiczna jest dla nich zamknięta. Ale już sama propaganda na rzecz numerus clausus jest szkodliwa choćby dlatego, że prowadzi do zaognienia antagonizmów narodowościowych i do wrogich wystąpień przeciwko czterem miljonom mniejszości w Rumunji.

Echa ze świata

Umarł rywal Edisona

Z Nowego Jorku donoszą: 13-go marca zmarł znany wynalazca amerykański, Michał Puppin, w 75-tym roku życia Nazwisko jego wymieniano zwyczajnie obok Edisona.

Na pańskiem biurku dzwoni telefon, międzymiastowa oznajmia: „Warszawa chce mówić, łączę“. I za chwilę słyszy pan głos swojego przyjaciela, jakgdyby siedział z panem w jednym pokoju. Oto to jest dzieło Michała Puppina, który zmarł onegdaj w Nowym Jorku.

Naturalnie, że Puppin telefonu nie wynalazł. Ten mały aparacik zawdzięcza swój żywot dawno zapomnianemu nauczycielowi Filipowi Reisowi. Ale jak wyglądał ten pierwszy aparat do mówienia? Niktby w niej nie poznał dzisiejszego telefonu. Aparacik ważył swoich 10 funtów i nie można było doń mówić, ale muzykę przenosił na kilka kilometrów. A kiedy Reis to dzieło wielu nieprzespanych nocy przedstawił wszechmocnemu profesorowi Poggendorfowi do oceny, ten ironicznym uśmiechem zbył go. Dopiero po śmierci tego genjalnego i nieszczęśliwego człowieka przekształcił Amerykanin Graham Bell, znany w świecie jako ojciec telefonów, tę niezgrabną maszynę na nadający się do użytku aparat.

Ale wynalazek Graham Bella miał swoje braki. Można było nim mówić, ale rozmowa na odległość np. Wiedeń—Londyn wyglądała na niedającą się urzeczywistnić utopję. Ażeby przenosić głos na tysiące kilometrów brakowało aparatowi drobnostki: cewki Puppina. Puppin urodził się w Jugosławji. Rozpoczął swoją „karjerę, jako posterz, później gnany żyłką awanturniczą, jako „ślepy pasażer“ okrętowy zajechał aż do Ameryki, i tu jako poganiacz mułów i chłopak stajenny przeszedł ciężką szkołę, aż dopiero dzięki swoim pierwszym wynalazkom, otrzymał środki na dalsze studja. Jego niezwykłe przyrodzone zdolności utorowały mu drogę ku górze. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi wpadł na pomysł zakładania kabli podziemnych i dzięki temu telefon stał się rzeczywistością. Wynalazek następował po wynalazku i z chłopca stajennego stał się Puppin w krótkim czasie sławnym wynalazcą, rywalem Edisona, a od r. 1889 profesorem mechaniki na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

O Derwiszach tańczących

Karol de Vett, znany psycholog duński, badał działalność i obrzędy sekt religijnych na Wschodzie, a szczególnie możliwość pojawienia się podczas tych ceremonij zjawisk okultystycznych. — Z podróży swoich po Turcji, Indjach ogłosił szereg monografij. Znjdowły się tm opisy frapujących wydarzeń które kwestjonowali jednak wybitni orjentolodzy. Obecnie Norweskie Towarzystwo Badań Psychologicznych ogłosiło drukiem rezultaty badań P. Müllera, który zwiedził te same kraje i zaobserwował te same zjawiska co de Vett. Najciekawsze spostrzeżenia obu podróżników odnoszą się do „derwiszów tańczących“, sekty mahometańskiej.

Ceremonja, przy której systował w Skutari Müller, ściągnęła z całej Turcji członków „Ruffai-Tekke“, t. j. derwiszów wyjących i tańczących

Na podwyższeniu zajął miejsce flecista. Przy dźwiękach fletu rozpoczął się taniec derwiszów. Coraz szybszy stawał się rytm melodji, coraz szybsze ruchy derwiszów. Wtem wystąpił na środek koła młody derwisz, naokoło którego utworzyli ciasny pierścień tańczący. Derwisz popadł w ekstazę. Jego ręce i nogi wykonywały jakieś niesamowite, dziwaczne ruchy i podrygi, oczy wznosił tak, że tylko widać było połyskujące białka. Wycie derwiszów stało się przeraźliwe, ogłuszające. Wtem.. derwisz wyciągnął ku niebu ręce i.. uniósł się w górę. Uniósł się na pół metra od ziemi. Człowiek wisiał dosłownie w powietrzu. Jak długo? Może dwie minuty, może dwie sekundy.. Po chwili opadł powoli, dotknął stopami ziemi, poczem upadł nawznak. Nadbiegli derwisze, unieśli go natychmiast ze sobą.

Rintelen z uśmiechem przyjął wyrok

Kraków, 17 marca.

(K) Z uśmiechem na ustach przyjął Antoni Rintelen, były namiestnik Styrji, kilkakrotny minister austrjacki, a ostatnio poseł austrjacki przy Kwirynale, wyrok, zasądzający go na więzienie dożywotnie. Ileż mówi ten spokojny uśmiech człowieka, którego spotkała tak ciężka kara. Każe się przedewszystkiem domyśleć, że wyrok przecież nie będzie tak ciężki i że napewno znajdzie się jakaś furtka, która mu pozwoli spędzić resztę życia nie na pryczy więziennej. Znajdą się lekarze, którzy stwierdzą, że Rintelen jest ciężko chory i że musi się leczyć w sanatorjum. A potem przyjść może ułaskawienie, alboteż pojednanie obecnego regime'u austrjackiego z hitleryzmem, a wtenczas Rintelen zasiądzie chyba na fotelu ministerjalnym. Widzimy więc, że sam Rintelen traktuje wyrok, zasądzający go na więzienie dożywotnie tylko jako epizod w swem życiu, tak bujnem i tak pełnem dotychczas uśmiechów fortuny.

Bajeczna była karjera Rintelena, którego tylko krok dzielił od objęcia władzy. Fałszywy był to krok, niedostatecznie obliczony i dlatego zamiast fotelu dyktatora czeka go teraz wprawdzie tylko w przenośni, ale bądźcobądź narazie przekreślająca wszystkie dalsze plany ambitne — prycza więzienna. Urodził się w roku 1876 w Grazu, a w roku 1905, a więc licząc lat 29 staje się najmłodszym austrjackim profesorem uniwersytetu. Nie można mu napewno odmówić wybitnych zdolności prawniczych, o czem świadczy zresztą austrjacka ustawa konkursowa z roku 1914, której autorem jest Rintelen. Na arenę polityki wkracza on dopiero w roku 1918, wstępując do partji chrześcijańsko-społecznej. Po wojnie zostaje namiestnikiem Styrji i zajmuje to stanowisko aż do lata 1933, kiedy obejmuje stanowisko posła austrjackiego we Włoszech. Na stanowisku namiestnika Styrji walczy namiętnie z socjalną demokracją, chociaż partja chrześcijańsko-społeczna, której wówczas przewodniczyła tak wybitna indywidualność, jak prałat Seipel, utrzymywała niejednokrotnie bardzo żywy kontakt z socjalistami. Socjaliści nie pozostają dłużni i przeprowadzają w roku 1926 ustanowienie komisji śledczej dla zbadania machinacji Rintelena. Oskarżono go o fałszowanie banknotów czeskosłowackich. Komisja śledcza wprawdzie uniewinniła Rintelena, ale socjaliści nadal podtrzymywali swe oskarżenie,a w roku 1931 zarzucili mu dr. Otto Bauer i poseł socjalistyczny Eisler, że pod jego protektoratem dokonano fałszerstwa banknotów czeskich. Wszyscy oczekiwali, że Rintelen zaskarży posłów socjalistycznych do sądu, ale Rintelen miał widocznie powody ku temu, by nie szukać sprawiedliwości przed sądem. Nie przeszkadzało to mu jednak w karjerze, bo dwukrotnie jest ministrem oświaty w gabinetach chrześcijańsko-społecznych.

To jednak nie zaspakajało olbrzymiej ambicji, Rintelena, który marzył o utworzeniu gabinetu w Austrji i o objęciu władzy. Gdy w roku 1931 urządziła Heimwehra pucz w Styrji, Rintelen paktował z puczystami, a tylko interwencji wojsk związkowych udało się pucz zgnieść. Przypuszczano wtenczas, że skończy się nazawsze jego karjera, okazało się jednak, że miał w partji swej bardzo silne wpływy i że upatrywano w nim opatrznościowego człowieka o żelaznych nerwach i silnej ręce, który powołany jest do zgniecenia austromarksyzmu. Czynniki te forsowały go w roku 1932 po ustąpieniu Burescha na stanowisko kanclerza. Sen jego o władzy jednak się nie spełnił, bo kanclerzem został Dollfuss, a Rintelen po raz trzeci został tylko ministrem oświaty. Zaczęła się rywalizacja między Dollfussem a Rintelenem. Dollfuss był silniejszy i zmusił w maju 1933 swego rywala do dymisji tak ze stanowiska ministra, jak i namiestnika Styrji. By go zupełnie unieszkodliwić, ofiarowano mu stanowisko posła austrjackiego przy rządzie włoskim. Rozmaicie komentowano wówczas to pociągnięcie Dollfussa. Jedni utrzymywali, że Rintelen ma być łącznikiem między austro-faszyzmem a Mussolinim, inni zaś, bardziej wtajemniczeni, widzieli w tem pociągnięciu Dollfussa pozbycie się człowieka niebezpiecznego. Ta druga wersja była bardziej zgodna z rzeczywistością. Rintelen i na stanowisku posła austrjackiego w Rzymie stale intrygował przeciwko Dollfussowi, a nawet całkiem wyraźnie już porozumiewał się z hitlerowcami, byleby tylko usunąć gruntownie znienawidzonego przez siebie rywala. Przewód sądowy ustalił, że Rintelen przyjmował u siebie Weidenhammera, agenta Habichta, który kierował akcją terorystyczną hitleryzmu w Austrji i że przyjechał do Wiednia w dniu kiedy Dollfuss został zamordowany, by stanąć na czele rządu hitlerowskiego.

Tak się narazie zakończyła karjera ambitnego „króla Antosia w Styrji“. Gdyby pucz czerwcowy w roku 1933 się udał, Rintelen byłby teraz szefem narodowo-socjalistycznej Austrji. A wówczas napewno zapadałyby wyroki przeciwko wrogom hitleryzmu znacznie twardsze i okrutniejsze od wyroku, który spotkał Rintelena. Możnaby zacytować przysłowie „sic transit gloria mundi“, mamy jednak obawę, że to przysłowie może mimo wszystko okazać się przedwczesnem...

Smutna sytuacja lekarzy-Żydów

Wiedeń. (ŻAT). Z wiedeńskich kół lekarskich przedstawiciel ŻATnej otrzymuje następujące uwagi:

W enuncjacji kanclerza związkowego wobec ŻATnej w Londynie niewątpliwie eksterminacyjna polityka rządu związkowego w stosunku do lekarzy żydowskich w Austrji prezdstawiona została w takiem świetle, jakoby rugom podlegali wyłącznie lekarze, którzy byli politycznie czynni pod rządami socjal. demokracji. Politykę eliminowania lekarzy- Żydów rozpoczęły jednak nie władza samorządu wiedeńskiego, w którym dominowali socjaliści, lecz zarząd szpitali państwowych. Ze szpitali tych Żydzi są systematycznie usuwani. Lekarze żydowscy zmuszeni są przerwać praktykę w zakresie doszkalania się i specjalizacji w tych szpitalach. Młodzi lekarze żydowscy korzystać mogą tylko z tych samych praw co cudzoziemcy, mogą więc praktykować wyłącznie w charakterze hospitantów. Jednym ze skutków polityki rządu związkowego jest to, że 40 stanowisk lekarzy- asystentów w szpitalach pozostaje nieobsadzonych, gdyż Żydzi nie są dopuszczani, a aryjczycy zgłaszają się w niedostatecznej liczbie. Powszechnie wiadomo, że nowy samorząd wiedeński dokonał masowych redukcyj lekarzy, przyczem kierował się nie względami politycznemi, gdyż wobec wielu lekarzy chrześcijańskich którzy byli czynni w ruchu socjal.-demokratycznym, żadnych represyj nie zastosowano. W pośród 57 wymówionych lekarzy- Żydów tylko 10 pozostało na swych stanowiskach, aczkolwiek jest wśród nich wielu b. oficerów frontowych. Kurs antyżydowski spowodował nawet, że nie wznowiono umowy z żydowskim dyrektorem instytutu radowego. Ten światowej sławy uczony (zresztą także b. oficer frontowy) w swoim czasie zorganizował instytut radowy w Paryżu. Obecnie nie wznawia się z nim umowy tylko dlatego, że jest Żydem

KOLUMNA TECHNIKI

Czego wymaga gospodarstwo domowe od techniki?

Najmłodszą gałęzią wiedzy technicznej jest tzw. **technika domowa,** której celem i zadaniem jest uproszczenie i przystosowanie różnych funkcyj gospodarstwa domowego do współczesnych warunków życia. Osiąga się to drogą praktycznego stosowania do cichych i skromnych potrzeb domowych, wielkich wynalazków, jakie w założeniu swem pomyślane były w pierwszej linji do spełniania poważnych zadań w przemyśle i komunikacji. Należy bowiem zauważyć, że dotychczas problemy techniki domowej leżały niejako na peryferji właściwych nauk technicznych, gdzie znaczenie ich było w przeciwieństwie do przemysłu, rzemiosła i komunikacji zapoznawane. A przecież te ostatnie są tylko środkami do celu, gdy życie domowe z jego wygodami i czystością stanowi cel sam dla siebie.

Toteż we wielu krajach o wysokiej kulturze technicznej jesteśmy dziś świadkami daleko posuniętej mechanizacji i racjonalizacji gospodarstwa domowego, będących miniaturowem odbiciem wzorowo urządzonych zakładów przemysłowych. Klasycznym krajem takiego postępu jest jak wiadomo, Ameryka półn. lecz fala modernizacji czynności gospodarczych ogarnia dzisiaj liczne inne kraje Europy Zachodniej, w których miastach oglądać można wystawy sklepowe przepełnione setkami najrozmaitszych artykułów, przeznaczonych do ułatwienia i uproszczenia pracy w gospodarstwie domowem. Widzimy tam między wielu innemi rzeczami małe mechanizmy z motorkami, które niby rącze chochliki spełniają różne czynności związane z przyrządzaniem potraw; oglądamy tam z podziwem automaty z elektrycznem ogrzewaniem, nie wymagające żadnego dozoru podczas gotowania; dowiadujemy się, jak wiele czasu absorbujące ręczne pranie czyszczenie froterowanie, mogą być wykonywane działaniem chemicznem lub mechanicznem zgrabnych aparacików. Bo też chemja i fizyka opanowały tam wszechwładnie kuchnią i mieszkaniem.

W porównaniu do tego ogromnego postępu na Zachodzie, ogół naszych rodzimych, oczywiście nawet miejskich gospodarstw domowych, należy uważać za niezmiernie zacofany. Do pewnego stopnia przypisać to można niższej stopie zamożności i dobrobytu u nas, co jednak nie wszędzie i zawsze jest godne usprawiedliwienia, zważywszy że sporo nowoczesnych urządzeń gospodarczych ma nie co innego na celu, jak właśnie oszczędność, ekonomję czasu i materjału we wykonaniu różnych funkcyj domowych. Zostało przecież udowodnionem, że przez używanie nieracjonalnych urządzeń do gotowania i opalania marnuje się moc materjału opałowego i że starodawny sposób prania pochłania miljony majątku społecznego w postaci niszczącej się przedwcześnie bielizny i ubiorów. A chyba nie bez znaczenia winien pozostać moment czystości i zdrowotności, tak silnie dziś podkreślany przez higjenistów, który w licznych aparatach użytku domowego znalazł tak doskonałe rozwiązanie.

Toteż niechęć naszego społeczeństwa do modernizacji gospodarstwa domowego należałoby może szukać i na innej płaszczyźnie, co znajdziemy łatwo, przyglądnąwszy się bliżej procesowi tej modernizacji zagranicą. — Przyswajanie i popularyzacja wśród sfer domowych różnych, nieraz skomplikowanych i dla umysłu laika (jest nim przeważnie gospodyni domu) w sposób niedość zrozumiale funkcjonujących aparatów, natrafia na tę wielką przeszkodę, że tak w ich doborze, jak i w codziennem posługiwaniu się niemi popełnia się tutaj szereg błędów, wynikających z nieumiejętności uwzględnienia różnych specyficznych warunków lokalnych każdego gospodarstwa. W przedsiębiorstwie przemysłowem, posiadającem własny personal techniczny trudność ta oczywiście odpada, inaczej jest jednak przy nabywaniu jakiegokolwiek instrumentu nowoczesnego dla celów domowych, gdzie tak o potrzebie kupna, jak i o doborze pewnego typu czy wielkości decyduje przeważnie sam zainteresowany sprzedawca. I jakżeż może nie orjentująca się w sprawach technicznych gospodyni, na podstawie samego tylko oglądnięcia, osądzić, czy ten lub inny aparat zastąpi korzystnie pracę, która jest jej potrzebną, zauważyć, jakie wady lub zalety aparat ten posiada i czy wady te we warunkach własnego gospodarstwa nie przeważą ewentualnie jego zalety ? — A przecież konsekwencją takiego nieumiejętnie przemyślanego wyboru będzie szybkie rozczarowanie co do celowości i skuteczności danego urządzenia. N. p. ten sam aparat do prania doskonały i ekonomiczny dla dużego gospodarstwa, może się okazać bezmyślną machiną dla trójosobowej rodziny; albo pewien typ chłodzarki automatycznej, pożyteczny dla celów prywatnych, może być bezcelowym gratem dla restauratora. Podobnie ma się rzecz z odkurzaczami, wentylatorami, urządzeniami do przyrządzania i gotowania potraw, różnemi preparatami chemicznemi, co wszystko razem przedstawia rzeczywiście świetny dorobek cywilizacyjny naszych czasów, pod tym wszelako warunkiem, że dobór ich i zastosowanie nastąpią z fachowem uwzględnieniem warunków, wśród jakich mają spełniać swoją funkcję.

Dlatego w krajach o wysokiej kulturze technicznej równolegle z modernizacją gospodarstw domowych tworzy się ośrodki instruktorskie, których zadaniem jest iść z fachową i bezinteresowną pomocą szerokim rzeszom gospodyń domowych, pragnącym swoje gospodarstwa przystosować do wymogów nowoczesnych. W Ameryce ośrodkami takiemi są n. p. szkoły gospodarstwa domowego, których personal nauczycielski wraz z uczennicami służy bezpłatnie wszelkiemi fachowemi poradami i wskazówkami. W Europie ośrodki takie powstają w formie biur przy zrzeszeniach zawodowych elektrotechników i innych. W ten czy inny sposób podejmowane są wysiłki, by modernizację gospodarstwa domowego uczynić popularną i istotnie pożyteczną, gdyż na tej drodze dają się uniknąć błędy i niewłaściwe pociągnięcia, powodujące za sobą straty i przykre rozczarowania, zupełnie niesłusznie później generalizowane.

To byłyby też zarazem konieczne przesłanki, które należałoby początkować także i wśród naszego społeczeństwa, jeśli te piękne i pożyteczne rzeczy, o których wyżej była mowa, nie mają pozostać u nas znane tylko z opowiadania. **R.**

Budowa pierwszej telewizyjnej stacji nadawczej

Jak głosi oficjalny komunikat londyńskiej dyrekcji poczt, jeszcze w bieżącym roku uruchomiona zostanie w Anglji pierwsza na świecie stacja telewizyjna budowana pod Londynem kosztem 180,000 funtów szt., która nadawać będzie na drodze radjo-telegraficznej różne obrazy widowiskowe, jak ze scen teatralnych, cyrków itp. jako świetlne uzupełnienia dotychczasowych audycyj radjowych; prócz tego ma być umożliwiona i telewizja osób rozmawiających ze sobą telefonicznie. W tym celu równolegle z tem ma być wypuszczony na rynek nowy typ aparatów telewizyjnych zbudowanych na całkiem nowej zasadzie, których cena początkowo będzie wynosiła około 50 funtów.

Ten wielki i całkiem decydujący sukces ma telewizja do zawdzięczenia nowemu kierunkowi, jaki po latach zastoju został ostatnio obrany. Chodzi tu o **system Zworykina,** który zrywa zupełnie z dawnemi pomysłami tj. tarczą nipkową i komórką fotoelektryczną. Te dawne pomysły były dlatego nie do zrealizowania, ponieważ wymagały kolosalnej szybkości obrotu tarczy i równie niezmiernie wysokiej frekwencji fal elektryczn. W systemie Zworykina trudności te zupełnie odpadają, gdyż potrzebne do wywoływania efektu obrazu szybkości, dostarczają elektrony promieni katodowych, pędzących z chyżością tysięcy kilometrów w sekundzie. Zasada ogólna aparatu telewizyjnego systemu Zworykina jest następująca:

Obraz ze sceny, który zamierzamy przesłać na odległość, rzucamy przez objektyw kamery na płytkę z miki, umieszczonej poprzecznie w obszernej rurze katodowej. Płytka ta posiada własności fotoelektrycznego kondenzatora i w tym celu powleczona jest z przedniej strony warstewką rozpylonego srebra, naczulonego na światło, a z tyłu jednolitą metalową warstwą. Warstwa rozpylonego srebra składa się z drobnych kuleczek, oddzielonych jedna od drugiej na podobieństwo elementów mozaiki, tak że przez naświetlanie ich obrazem ze sceny, otrzymują one, każda z osobna, dodatnie ładunki elektryczności, o wielkości zależnej od siły światła w danym punkcie obrazu. Na skutek tego po drugiej, metalowej stronie płytki, tak jak w kondenzatorze elektrycznym, powstają ładunki elektryczności ujemnej, dające w sumie większy nabój elektryczny. Równocześnie na przednią (fotoelektryczną) stronę płytki pada cienka wiązka promieni katodowych, która biegnie niezmiernie szybko po całej powierzchni płytki, dotykając stopniowo wszystkie jej punkty. Przez to następują chwilowe rozbrojenia tych punktów (bo promienie katodowe składają się z ujemnych elektronów), co wywołuje po drugiej stronie płytki odpowiednie zmiany stanu naelektryzowania kondenzatora. Przepuszczając teraz przez tę drugą stronę płytki wzmocniony prąd, będzie on wykazywał wszystkie zmiany natężenia, charakterystyczne dla różnie naświetlonych miejsc obrazu.

Tak charakteryzowany prąd elektryczny przenosi się drogą zwyczajną lub radjo-telegraficzną do oddalonego aparatu odbiorczego, zbudowanego w ten sam sposób co nadawczy, w którym odbywa się proces odwrotny, rekonstrukcji obrazu. A więc prąd o charakterystycznych zmianach natężenia — wzbudza tu na przedniej stronie płytki, elektryczność dodatnią, która zostaje rozbrojoną wśród objawów świecenia wiązką promieni katodowych, biegnącą po całej powierzchni płytki synchronicznie z takąże wiązką promieni na stacji nadawczej. Przez tę właśnie synchronizację natężenia świetlne na wszystkich punktach powierzchni płytki będą zupełnie dokładnie odpowiadały takimże naświetleniom punktowym obrazu nadawanego i w ten sposób powstaje w odbiorniku obraz identyczny z nadawanym. Dla lepszego zrozumienia tej zasady należy zauważyć, że w ciągu jednej sekundy wiązka promieni katodowych przebiega kilkadziesiąt razy po całej powierzchni płytki, tak że ciągłość i wyrazistość obrazów w tym systemie jest mniej więcej taka jak na ekranie filmowym.

Z SPORTU

Z POLSKIEGO ŚWIATA TENNISOWEGO.

Dalsze wiadomości ze San Remo.

Rozgrywki tennisowe na turnieju międzynarodowym w San Remo przyniosły sensacje w postaci zwycięstwa Czecha Caski nad Włochem Palmierim w 3 setach 6:1, 2:6, 6:0, niespodziewanego triumfu Polaka Tarłowskiego nad Francuzem Lesuerem w 2 setach 6:3, 6:1, natomiast Wittman przegrał z Węgrem Gabrovitzem 5:7, 4:6.

Mistrz polski Tłoczyński, osłabiony forsownym. meczami, nie był na Rivierze w swej normalnej formie i powrócił już do kraju Hebda i Tarłowski pozostaną na Rivierze do końca marca, poczem wrócą do Warszawy, gdzie wraz z innymi czołowymi tennisistami wezmą udział w obozie treningowym od 7/4, jako przygotowaniu do walk o puhar Davisa z południową Afryką w dniach 17 do 19 maja w Warszawie. Wittman zaś jedzie w tych dniach na Makkabjadę do Palestyny, a w drodze powrotnej 15—25 kwietnia weźmie udział w mistrzostwach tennisowych Włoch w Rzymie.

Polscy tennisiści będą mieli ponadto dobry trening przed wspomnianym meczem z Poł Afryką albowiem Legja stołeczna (w skład której wchodzą wszyscy prawie czołowi gracze) sprowadza na 20—22 kwietnia zespół „All England", zaś 27—29 kwietnia berliński Rotweiss. Ponadto odbędą się w Warszawie 29/4—5/5 mistrzostwa Warszawy z udziałem Amerykanów Hinesa i Culleya, wreszcie w dniach 10—12 maja mecz Polska—Węgry w Katowicach. Polscy tennisiści powinni zatem być do czasu meczu z Poł. Afryką w II połowie maja w dobrej kondycji.

NARCIARZE POLSCY W JUGOSŁAWJI.

Stanisław Marusarz i Bron. Czech wezmą udział w niedzielę w konkursie skoków w jugosłowiańskiej miejscowości Planica. Skocznia w Planicy słynna jest w Europie z możliwości osiągania długich skoków. Na niej właśnie w r. z. Norweg Zygmunt Ruud osiągnął skok 92 m, ustanawiając rekord świata. W Planicy startują najwybitniejsi skoczkowie europejscy.

LIAN NARCIARSKIM MISTRZEM NORWEGJI.

W narciarskich mistrzostwach Norwegji w Molde tytuł mistrza zdobył dość niespodziewanie Lian, który otrzymał tradycyjnym zwyczajem wspaniały puhar z rąk króla norweskiego.

Zdobycie tytułu mistrzowskiego prze Liana jest dowodem niezwykle wyrównanej klasy norweskich narciarzy. Nawet takie sławy jak Hagen, Hoffsbaken, Röen, czy Brodahl, nigdy nie mogą być pewne, czy nie uprzedzi ich jeden z mniej znanych zawodników. Drugie miejsce w kombinacji zajął Röen.

W skokach zwyciężył Kristiansen.

MECZ BOKSERSKI Z BELGJĄ DOCHODZI DO SKUTKU.

Zamiast projektowanego początkowo czwórmeczu bokserskiego w Brukseli, odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia mecz międzypaństwowy Polska—Belgja w Brukseli.

MECZ ZAPAŚNICZY WARSZAWA—RZYM DOCHODZI DO SKUTKU.

W maju br w Warszawie rozegrany ma być mecz zapaśniczy między reprezentacjami Warszawy i Rzymu. Rewanżowe spotkanie odbędzie się we wrześniu w Rzymie.

ZAWODY PIĘŚCIARSKIE Z AUSTRJĄ ODBĘDĄ SIĘ W POLSCE.

Polski Związek Bokserski otrzymał list od związku austrjackiego z zawiadomieniem, że Austrjacy nie mogą ze względów finansowych urządzić meczu Polska—Austrja o puhar Środkowej Europy w Wiedniu i proponują rozegranie tych zawodów w Polsce.

KARENCJA DLA PIŁKARZY.

Zarząd PZPN uchwalił przepisy o karencji dla piłkarzy. Obowiązuje ona piłkarzy od dnia 17 lutego, tj. od daty uchwalenia jej przez walne zebranie.

Nie podlegają jej piłkarze, którzy otrzymali skreślenie przed 17 lutego, jak również piłkarze klubów rozwiązanych lub fuzjonowanych.

Zarząd PZPN ma prawo zgłosić sprzeciw przeciwko zmianie barw klubowych nawet w razie zgody zainteresowanych klubów i okręgów. Zarząd PZPN ma również prawo w wyjątkowych wypadkach zezwolić na zmianę barw klubowych, ale musi być uzyskana na to zgoda wszystkich zainteresowanych czynników.

MARUSARZ STAN. UZYSKAŁ 91 MTR. NA SKOCZNI W JUGOSŁAWJI.

W treningowych skokach na skoczni w Planicy (Jugosławja) przed niedzielnymi konkursami międzynarodowymi uzyskali norwescy narciarze Andersen i Sörensen skoki około i ponad 90 mtr. Także Polak Marusarz skoczył na 89 88 i 91 mtr., nie ustępując zupełnie Norwegom. Bronek Czech skoczył na 67 i 73 mtr. Fachowcy spodziewają się, że rekord tej skoczni Norwega Ruuda na 94 mtr. zostanie w niedzielę poprawiony

NIEMCY— CZECHOSŁOWACJA 10:6

W meczu bokserskim o puhar środkowo-europejski rozegranym we Wrocławiu, Niemcy w osłabionym składzie łatwo pokonali Czechosłację. Mecz ten punktowali dwa polscy sędziowie Cendrowski i por. Koprowski.

EUROPEJSKIE TOURNEE ERLICHA.

Najlepszy pingpongista polski i trzeci gracz świata, Erlich rozpocznie niebawem dłuższe tournee i weźmie udział w szeregu turniejów w Francji, Szwajcarji, Austrji i Czechosłowacji.

KIEPURA PRZEPRASZA NARÓD NORWESKI.

Epilogiem zajścia na mistrzostwach Europy w St. Moritz, kiedy to Jan Kiepura oświadczył w czasie rozdawania nagród, że jego zdaniem mistrzostwo należało się młodziutkiej Wiedence Stenuf, a nie Sonji Henje i poparł swoje zdanie kosztownym prezentem dla Stenuf jest oświadczenie Kiepury w pismach norweskich

Kiepura stwierdza, że działał wówczas bez zastanawiania się i że szczerze tego żałuje Nie był on panem siebie i jest mu bardzo przykro, że wywołał taki skandal, prosi on cały naród norweski o przebaczenie mu tego

CRACOVIA—POLICYJNY KS (KATOWICE)

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie na boisku Cracovii powyższy mecz piłkarski treningowy o godz. 15-tej popoł.

HOKEIŚCI CRACOVII JADĄ DO BERLINA.

W dniach 17 i 18 bm. wezmą hokeiści Cracovii, wzmocnieni Sokołowskim, Ludwiczakiem, Lemiszką i Przeździeckim, udział w międzynarodowych zawodach hokejowych w Berlinie.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO

po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom wybrało nowe w składzie: prezes A. Jaworski, wiceprezesi Kotarba i Nachsatz, sekretarz Drozdziewicz, skarbnik Fijał.

WISŁA—KROWODRZA. Dziś w niedzielę powyższy treningowy mecz piłkarski na boisku Wisły o godz. 11'30.

TENNISIŚCI POLSCY WYELIMINOWANI W SAN REMO. Włoch Rado pokonał ostatniego z Polaków Tarłowskiego 6:1, 6:3, wobec czego w turnieju w San Remo polscy tennisiści nie biorą już udziału.

BOKSERZY WARTY REMISUJĄ W ERFURCIE. Rozegrany w Erfurcie mecz bokserski między Wartą (Poznań) a Herosem, zakończył się 8:8 pkt

PRAWIE 100 MTR. NA NARTACH! Norweg Reidar Andersen skoczył w Planicy (Jugosławja) na 98 i 99.5 mtr.

MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE AMERYKI POŁUDNIOWEJ ZDOBYŁ URUGWAJ mając za rywalki Argentynę, Peru i Chile

WOBEC ODEBRANIA BOISKA DFC. W PRADZE liczą się z prawdopodobieństwem rozwiązania klubu, który znajduje się w bardzo opłakanych warunkach finansowych.

ITALJA—NIEMCY. Trzydniowy międzypaństwowy mecz tennisowy rozegrany w Genui przyniósł zwycięstwo Niemcom w stosunku 3:2

W ANGLJI ZMARŁ INŻ. BEWDIE wynalazca siatki bramkowej. Na zawodach piłkarskich zdarzały się przed tym wynalazkiem często zatargi i kłótnie o to, czy piłka przeszła przez bramkę, czy nie. Wynalazek inż. Bewdie położył kres tym wszystkim sporom. Kluby angielskie zaprowadziły siatki bramkowe po raz pierwszy w r. 1890. Z Anglji pomysł ten przedostał się na kontynent.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ważne dla kupców gałęzi piśmienniczo-papierniczej

W dniu 14 bm. odbyło się walne zebranie członków Sekcji Piśmienniczo- Papierniczej przy Krak. Stow. Kupców w związku z okólnikami Naczelnego Komitetu Zrzeszeń Kupców gałęzi piśm.- papiern

Uchwalona została rezolucja, że Sekcja Piśm.-Papiern Kr. Stow. Kupców postanawia utrzymać w mocy uchwałę z dnia 4. II. 1934 oraz protest przeciw zakusom zmuszenia kupców do poddania się jakiejkolwiek dyktaturze, zapomocą gróźb oraz represyj.

Wszyscy członkowie sekcji podpisali tę rezolucję, ci zaś członkowie, którzy przed dniem 4. II. 1934 przystąpili do N. K. zobowiązali się deklaracje przystąpienia wycofać.

Postanowiono jednogłośnie zlecić Prezydjum Sekcji, w osobach pp. r Izyd Gottlieba, jako prezesa, oraz p. mgra Steigbügla jako jego zastępcy, dalsze piastowanie funkcyj do końca 1935.

Z uznaniem przyjęto do wiadomości, iż dzięki wysiłkom Prezydjum, kartel „Centrozeszyt" został rozbity i obecnie każdy członek sekcji papiern. może nabywać papier do wyrobu zeszytów znormalizowanych, ze znakiem wodnym, bez żadnych ograniczeń.

Wybrano ścisły komitet dla porozumienia się ze wszystkiemi miastami, które w sprawie N. K. zajmują takie samo stanowisko jak Kraków i Lwów.

W sprawie zajęć ruchomości

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie zgłaszania praw osób trzecich przy prowadzeniu egzekucji ruchomości.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, dłużnik powinien wymienić komornikowi przy zajęciu te ruchomości, względem których osobom trzecim służy prawo żądania zwolnienia ich od egzekucji, ze wskazaniem adresu tych osób. Ponieważ wykonanie tego przepisu posiada doniosłe znaczenie zarówno dla wierzyciela, jak i dla osób trzecich, minister sprawiedliwości zarządził, aby komornicy dokonując zajęcia ruchomości wzywali dłużnika lub obecne przy zajęciu z jego ramienia osoby do spełnienia tego obowiązku, w wypadkach gdy dłużnika przy zajęciu nie było, należy przesłać mu odpis protokułu z jednoczesnem przypomnieniem o obowiązku wskazania wymienionych osób.

W razie odmowy udzielenia wyjaśnień lub stwierdzonego następnie udzielenia wyjaśnień świadomie fałszywych, komornicy zgłaszać powinni do sądu odpowiednie wnioski o nałożenie na dłużnika grzywny.

Minister sprawiedliwości polecił prezesom i kierownikom sądów oraz sędziom, prowadzącym sprawy egzekucyjne, czuwanie nad ścisłem przestrzeganiem przez komorników postanowień tego okólnika.

Orzekanie o kosztach sądowych

Minister sprawiedliwości wydał okólnik, w którym porusza sprawę błędnej praktyki co do orzekania w niektórych sądach o kosztach w procesach cywilnych. Zamiast bowiem orzec odrazu w sentencji wyroku o kosztach należnych stronie, niektóre sądy ograniczają się tylko do wskazania strony która ma koszty ponieść, a wysokość ich ogłaszają później, już po ogłoszeniu stronom wyroku.

Praktyka ta niezgodna jest z przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Jeżeli sąd z powodu zawiłości obliczeń nie może odrazu ustalić wysokości kosztów, powinien odroczyć ogłoszenie sentencji.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Żądamy wyjaśnienia!

(Na marginesie ustąpienia p. dyr. Osterwy)

Nie żegnamy jeszcze pana dyrektora Juljusza Osterwy, a wprost nie do pomyślenia jest, byśmy się mieli pożegnać z Juljuszem Osterwą, jednym z najświetniejszych aktorów polskich, jedynym może aktorem w Polsce, powołanym do wielkiego repertuaru Słowackiego i Wyspiańskiego. Komunikat oficjalny jest bardzo niejasny i nie wiemy czy p. dyrektor Osterwa złożył już teraz kierownictwo teatru i przenosi się na stałe do Warszawy, czyteż prowadzić będzie nasz teatr miejski do końca sezonu

Niejednokrotnie ostro krytykowaliśmy poczyna nia pana dyrektora Osterwy, zawsze jednak byliśmy pełni czci dla wielkiego artysty Osterwy. Jego ustąpienie zaskoczyło tylko opinję publiczną miasta, nie było jednak niespodzianką dla wtajemniczonych, którzy wiedzieli doskonale, że wielki artysta jako dyrektor teatru nie mógł się pogodzić z dwutorowością kierownictwa naszej sceny miejskiej. Niestety rozczarowanie i rozgoryczenie, z jakiem żegnał teatr krakowski p. dyrektor Trzciński, stało się też udziałem jego następcy.

Nie żegnamy więc jeszcze p. dyr. Osterwy, ale musimy się już teraz bardzo poważnie zastrzec przeciwko ustępowi komunikatu brzmiącemu: „Teatr Miejski nie będzie wystawiał sztuk eksperymentalnych, które pochłaniają znaczne koszta, ale repertuar teatralny będą stanowić sztuki stare o ustalonej renomie" Co to ma znaczyć? Któż decydować będzie, że sztuki stare mają już ustaloną renomę? Czy wystawienie sztuk starych o ustalonej renomie nie jest połączone z kosztami? Czyż nasz teatr miejski spaść ma do rzędu „szmiry"?

Na te wszystkie pytania, które mimowoli nasuwają się każdemu miłośnikomi teatru, żądamy odpowiedzi i spodziewamy się, że wyjaśnienia ze strony oficjalnej rozproszą niepokój, który wywołać musiał ustęp komunikatu o „sztukach stałych o ustalonej renomie". **M. K.**

— IDA KAMIŃSKA W KRAKOWIE. Teatr żydowski (Bocheńska 7), gości w swych murach trupę Idy Kamińskiej z Warszawy która wybrała na swe gościnne występy przebojową i bardzo oryginalną sztukę reportaż Jerzego Tepy „Fräulein Doktor" graną poraz pierwszy na scenie żydowskiej. Pierwsze przedstawienie, które zgromadziło pierwszorzędną publiczność, było nader udane. Atrakcją wieczoru była znana u nas czołowa artystka sceny żydowskiej Ida Kamińska w roli genjalnej kobiety- szpiega. Obok niej Tara Rut, Melman, Szapiro, Reinglas, Staw i inni. Całość odtworzona z niesłychaną lekkością przy świetnie dostosowanych dekoracjach i dostrojonem oświetleniem, nagradzana była przy otwartej scenie i po każdym akcie huraganem zasłużonych oklasków. Dziś w niedzielę 2 przedstawienia „Fräulein Doktor", o godz 4 pop (po cenach zniżonych) i o godz. 9-tej wiecz (po cenach normalnych). Bilety od godz. 10 rano przy kasie teatru, Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu świetna komedja W Katajewa „Kwiecista droga" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z p Solarskim w roli głównej. Wieczorem na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, pełna humoru komedja W Szekspira „Poskromienie złośnicy" w opracowaniu scenicznem p. T. Białkowskiego z pp. dyr. Osterwą i Tarnowiczówną w rolach głównych, w dalszej premjerowej obsadzie zespołu.

— POLSKA WALCZĄCA W PIEŚNI LEGJONOWEJ. Pod powyższym tytułem odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego we wtorek dn. 19 bm. o godz. 8 wieczorem. Na Akademję złożą się: muzyka, pieśni i poezje, jako syntetycznie ujęty obraz czynu Legjonów i ich Wodza. Wykonawcami będą: orkiestra 20 pp pod batutą mjr. Schrayera, chór „Echa" pod kierownictwem dyr. Bol. Wallek Walewskiego recytatorzy: dyr. J. Osterwa i artyści dram pp. T. Białkowski, W. Nowakowski, L. Ruszkowski i Wł. Staszewski. Oprawa sceniczna według pomysłu prof. Frycza. W Akademji weźmie udział jako prelegent poseł Bol. Pochmarski — Bilety sprzedaje kasa teatru.

— Z TEATRU BAGATELA. Dziś po raz ostatni ukaże się na scenie teatru Bagatela barwna rewja krakowska „Płotki Krakowa" w premjerowej obsadzie. Kto jeszcze nie podziwiał tej wesołej rewji, niech nie ominie dzisiejszej okazji, gdyż jest to ostatnia sposobność. Jutro premjera nowego wesołego widowiska „Marzec — Koty — Zaloty".

— „NOC KUPALNA W KRAKOWIE". W programie „Otrzęsin", urządzanych przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Krakowie znajdzie się między innemi fragmentami nastrojowa uroczystość „Nocy Kupalnej" — na błoniach krakowskich. W ciepły wieczór majowy, zabłyśnie tam potężne ognisko, przy którem — oczom olśnionych widzów — ukażą się tańczące korowody w starych słowiańskich strojach.

W tanecznych produkcjach wezmą udział wychowankowie krakowskich szkół tanecznych oraz studenci Wychowania Fizycznego U. J.

Będzie to jeden z najpiękniejszych punktów bogatego programu „Otrzęsin".

— WSZYSTKICH KRAKOWIAN zaprasza Bratnia Pomoc Zw. Leg. Pol. do kino-teatru Swit, gdzie na ekranie od soboty powiewa Sztandar Wolności. Film ten, to dokument historycznych zmagań się współczesnego pokolenia Patrjotów polskich z moskiewskim zaborcą. Film ten, wyświetlany jest na rzecz Bratniej Pomocy Zw. Legjonistów w Krakowie.

Katastrofalny spadek ludności żydowskiej w Niemczech

Berlin. (ŻAT) W ostatnim numerze „Wirtschaft und Statistik" (organ niemieckiego urzędu statystycznego) ukazała się rozprawa pt. „Żydzi w Niemczech w latach 1816—1933". W r. 1933 liczba Żydów w Niemczech wynosiła 499.682, czyli 0.77 proc. ogółu zaludnienia Rzeszy. W wielkich miastach mieszkało 354.000, czyli 70 proc. wszystkich Żydów, z tego w sześciu największych miastach — 50 proc. Od roku 1925 do 1933 ludność żydowska zmniejszyła się o 11,5 proc. Spadek ludności żydowskiej w wielkich miastach rozpoczął się jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. W roku 1933 odsetek Żydów w tych miastach wyrażał się cyfrą 1.8 proc. ogółu zaludnienia tych miast, podczas gdy w roku 1871 stosunek ten był dwa razy większy. Odsetek ludności żydowskiej wśród ogółu zaludnienia wielkich miast jest największy w Frankfurcie i jeszcze obecnie wynosi 4.7 proc., aczkolwiek w 1925 sięgał 6.3 proc. Największe skupienia żydowskie w mniejszych miastach występują wprowincjach Hessen-Nassau i Hesja. Gęstość ludności żydowskiej największą jest w najstarszych gminach żydowskich nad Renem i Menem. W Dolnej Frankonji większość Żydów rozsypana jest po bardzo drobnych gminach. We wielu innych miejscowościach o charakterze małych miasteczek gminy żydowskie są w stanie zaniku.

Berlin. (ŻAT) „Pommersche Zeitung" w Szczecinie zdaje sprawę z wystąpiena niejakiego Fetscha, który omawiając skutki obecnej polityki antyżydowskiej w Niemczech, poczynił m. in. następujące wywody: Od czasu zapanowania obecnego reżimu ludność żydowska w Niemczech zmniejszyła się o 65.000. Liczba nie-żydowskich notarjuszy w Prusach zmniejszyła się z 2050 na 850. Odsetek adwokatów nie-aryjskich spadł z 28.5 do 17 proc. Zamiast dawniej zatrudnionych 5800 nie-aryjskich lekarzy kasowych jest ich obecnie 3640, zaś liczba studentów na wyższych uczelniach spadła z 5000 nie-Aryjczyków na 1200.

Berlin. (ŻAT) Według danych urzędowych, w dniu 1 stycznia br. na terenie całej Rzeszy czynnych było 18.680 adwokatów, w tem 2736 nie-aryjskich. Największa liczba nie-aryjskich adwokatów skupiona jest w Berlinie — 1092 na ogólną liczbę 2931. W innych izbach adwokackich odsetek nie-Aryjczyków jest znacznie mniejszy. W Dreźnie np. jest tylko 68 nie-aryjczyków na ogólną liczbę 1773 adwokatów

SPRAWY SPOŁECZNE

Hałas przy pracy drogo kosztuje

W Warszawie zapoczątkowano, z inicjatywy przedsiębiorstw komunikacyjnych i odnośnych władz, walkę z hałasem, ajko z czynnikiem szkodliwym dla spokoju i zdrowia mieszkańców stolicy, zwłaszcza zamieszkałych w ruchliwych dzielnicach miasta.

W akcji tej godnej uznania, należałoby zwrócić uwagę także na hałas przy pracy. W całym szeregu zakładów przemysłowych, biur i instytucyj handlowych panuje hałas, który wpływa szkodliwie na zdrowie pracujących, zmniejsza wydajność pracy ludzkiej, czyni ją niedokładną, powiększa liczbę błędów i pomyłek, które w sumie podrażają koszty produkcji.

Przekonano się o tem najlepiej w jednym z urzędów pocztowych Nowego Yorku. W urzędzie tym przeprowadzono walkę z niepotrzebnym hałasem drogą racjonalnych zarządzeń wewnętrznych. Efekt był wspaniały. Wydajność pracy całego personelu wzrosła w niedługim czasie o 12 proc., koszty zaś nadania jednej depeszy spadły o 3 proc. W ten sposób akcja ta przyniosła poważne zyski materjalne

Jeszcze większe znaczenie ma hałas w takich zakładach przemysłowych jak np. wytwórnie kotłów, warsztaty mechaniczne, tartaki (przy obróbce drzewa) i inne, w których powstaje hałas o znacznem natężeniu i wysokiej tonacji. Drgania takie działają ujemnie na narząd słuchu, powodując u robotników przytępienie słuchu, które przechodzi potem w zupełną głuchotę. Choroba rozwija się powoli i podstępnie gdyż robotnik traci kolejno wrażliwość na pewne rejestry tonów, nie zdając sobie z tego sprawy. Po kilkunastu latach zostaje inwalidą pracy

W interesie więc zdrowia ogółu ludności pracującej i samej produkcji należy prowadzić walkę z hałasem. Hałas kosztuje — cisza przynosi zysk!

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 3 Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 90.25, 90 Cukier 33, Starachowice 16.10, 16.20, 16.15. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 47, 5-proc. konwersyjna 68.75, 6-proc. dolarowa 79, 4-proc. dolarowa (dolarowka) 53.50, 7-proc stabilizacyjna 73, 72.63, 72.75, pięciosetki 73.25, 73. **Tendencja** niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.78, Holandja 359.05, Londyn 25.47 Nowy Jork czek 5 30 i pół, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 127.80, Paryż 34 98, Praga 22.16, Sztokholm 131, Szwajcarja 171.80, Włochy 44.14, Berlin 212.85. Tendencja niejednolita. Gwałtowna zwyżka dewizy na Londyn.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 16. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.26 oraz 5.28 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 16. 3. Ceny tranzakcyjne: żyto 495 ton 15 i pół. Ceny orjentacyjne: Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pół, Londyn 14.80, Nowy Jork 3.09, Bruksela 72.05 Medjolan 25.67 i pół, Madryt 42.20 Amsterdam 209, Berlin 124.05, Wiedeń noty 57.05, Sztokholm 76.30, Oslo 74.35. Kopenhaga 66.10, Praga 12.90, Warszawa 58.20, Białogród 7, Ateny 2.90 Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.54 Japonja 87. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 16 3. Kursy otwarcia: Dewizy: Londyn 72.30, Nowy Jork 15.16 i pół. Szwajcarja 496. — Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 16. 3. Kursy otwarcia: Dewizy: Nowy Jork 4.78 i piętnaście szesn., Paryż 72.75, Szwajcarja 14.80. Tendencja niejednolita.

Bezpodstawne wieści o Pożyczce Narodowej

Warszawa. 16. 3. PAT. Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że wzmianki w prasie o możliwościach regulowania wpisów szkolnych obligacjami Pożyczki Narodowej są zupełnie bezpodstawne.

—o—

Koniec tanich pomarańcz

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 3. (Sin) Reszta pomarańcz palestyńskich z przyznanego kontyngentu ulgowego w ilości 40 wagonów została rozdzielona pomiędzy importerami, reszta zaś pomarańcz hiszpańskich w ilości 150 wagonów rozdzielona została pomiędzy instytucje i związki.

—•—

Telefonem z Łodzi

Łódź, 16 3. (G). Sygnalizują rychłe rozbicie frakcji endeckiej w Magistracie. Przemawia za tem m. in. fakt, iż radny miejski Kallert, przedstawiciel Niemców, który dotychczas popierał na każdem posiedzeniu endecję, wstrzymał się na ostatniem posiedzeniu od głosowania. Pozatem sytuacja w łonie samego obozu endeckiego jest niejasna.

Łódź, 16. 3. (G). Swego czasu donieśliśmy o aresztowaniu zbiegłego z Łodzi do Palestyny kupca żydowskiego p. Wolfa Landaua, który nabrał wielu kupców na znaczne kwoty pieniężne. Uciekając z Łodzi nie uregulował rachunków za gaz i za światło elektryczne. Toteż zarząd elektrowni i gazowni w Łodzi domagał się od administratora domu, by pozwolił im wyjąć z mieszkania aresztowanego Landaua liczniki.

Gdy otwarto drzwi i przedstawiciele elektrowni i gazowni weszli do mieszkania, czuć było zapach gazu, a oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na środku pokoju leżała przystojna, elegancka 25-letnia kobieta, w kącie zaś kuchni młody mężczyzna. Po zbadaniu okazało się, iż są nimi: Zofja Kowalska i Zygmunt Was. Pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon obojga.

Jak się okazuje, wymienieni dostali się do mieszkania aresztowanego Landaua podrobionym kluczem, który znaleziono w ubraniu Wąsa prawdopodobnie w celu okradzenia mieszkania.

Łódź, 16 3 (G). W dniu wczorajszym miasto nasze było widownią dzikich awantur. Oto rekruci udając się do koszar w zupełnie podpitym stanie, wyprawiali awantury na ulicach, zaczepiając w szczególności napotkanych Żydów.

Na ul. Andrzeja, Lipowej i Karolewskiej rekruci wywracali kioski z gazetami.

—o—

DZIŚ W BIELSKU:

WIECZORYNKA PURYMOWA ogólnosjon. organizacyj młodzieży — dziś w niedzielę o godz. 20-tej w sali Kahału w Bielsku.

TEATR MIEJSKI: godz. 16: „Viktoria und ihr Husar", operetka Pawła Abrahama — godz. 20: „Wiener Blut", operetka Jana Straussa.

W KINACH: Apollo: Młody las (film polski). — Rialto: Dziewczęta w mundurach (film w jęz. niem. według głośnej sztuki Chrsity Winsloe). — Miejskie Biała: Śluby ułańskie (film polski).

—•—

Rekord lotu przez stratosferę

Londyn, 16. 3. PAT. Wiley Post, słynny jednooki pilot amerykański, ustanowił nowy rekord lotu przez stratosferę z przeciętną szybkością 279,36 mil na godzinę, czyli przeszło 445 klm. Post próbował dokonać przelotu z Los Angeles do Nowego Jorku, ale spowodu wyczerpania się zapasów tlenu po pokryciu dystansu 2,044 mil, wylądował po 7 godzinach w Cleveland. Post leciał na wysokości przeszło 5 mil, a w pewnej chwili wzbił się na wysokość 34,000 stóp. W ciągu mniejwięcej 2 godzin Post miał szybkość 340 mil, czyli 544 klm. na godzinę.

Gdy Post, wylądowawszy, wydostał się ze swego aeroplanu, oświadczył on tylko: „wszystko w porządku, miewam się doskonale, ale jestem zbyt ogłuszony, aby rozmawiać".

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

W Londynie L. 99.50, w Paryżu fr. fr. 1960, w Zurychu dol. 74 przy tendencji utrzymanej.

Przed konferencją b. premjerów w Belwederze

Prof. Bartel bawi w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 3. (Sin) W Warszawie bawi od czwartku b. prezes rady ministrów, prof. politechniki lwowskiej dr. Kazimierz Bartel.

Najbliższe otoczenie byłego premjera twierdzi, że przyjechał on do Warszawy wyłącznie w sprawach prywatnych. Stwierdzić jednakże należy, iż jest on gościem prezesa Rady ministrów prof. Leona Kozłowskiego, u którego mieszka.

Wizytę premjera Bartla zapowiadaliśmy kilkakrotnie w związku z zamierzoną konferencją b. premjerów pomajowych w Belwederze. Być może, iż dotychczas nie odbyła się urzędowa konferencja w Belwederze, w każdym razie wizyta b. premjerów jest zapowiadana. Tematem obrad w Belwederze będą prawdopodobnie sprawy konstytucyjne, wzgl. sprawa ordynacji wyborczej.

Konstytucja w Sejmie — między 20 a 26 b. m.

Warszawa, 16. 3. (Sin) Wiadomość, podana przez nas w dniu wczorajszym o kalendarzu końcowych prac parlamentarnych i o zamierzonem uchwaleniu konstytucji podczas obecnej sesji Sejmu, znajduje potwierdzenie.

Posłom z Klubu BB., zawezwanym do Warszawy zakomunikowano, iż na porządku dziennym prac sejmowych znajdzie się także sprawa uchwalenia nowej konstytucji, która zostanie uchwalona między 20 a 26 marca.

Zwycięstwo rządu Flandina w Izbie

Paryż, 16. 3. PAT, Wczorajsze debaty w Izbie deputowanych zakończyły się o godz. 1.30 po uchwaleniu 354 głosami przeciwko 210 projektu przedłożonego przez rząd. W czasie nocnego posiedzenia przemawiali parokrotnie minister wojny Maurin, premjer Flandin, a także minister Herriot, który zwracając się wyraźnie do radykałów wystąpował w obronie projektu, zachowującego zasadę służby jednorocznej. B. premjer Daladier oświadczył, że wolałby raczej reorganizację armji, niż przedłużenie czasu służby wojskowej. Dep. Franklin-Bouillon podkreślił, że głosować będzie przeciwko projektowi rządowemu, gdyż, jego zdaniem, **wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej jest rzeczą konieczną.**

Przedstawiony przez socjalistów porządek dzienny, odmawiający „zwiększenia obciążeń wojskowych bez odwołania się do opinji kraju", przeciwko któremu rząd stawiał votum zaufania, odrzucony został 389 głosami.

Natomiast rząd zgodził się na porządek dzienny, stwierdzający, że „Izba z całkowitem zaufaniem aprobuje deklaracje rządowe, odrzuca wszelkie poprawki i przechodzi do porządku dziennego". W głosowaniu za tym porządkiem dziennym padło 354 głosy przeciwko 210. Przeciwko porządkowi dziennemu, zaakceptowanemu przez rząd, głosowało 32 deputowanych radykałów socjalnych.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów

zbierze się w maju w sprawie konfliktu o Gran Chaco

Genewa. 16. 3. PAT. Komitet dla sporu między Boliwją a Paragwajem zakończył prace po dłuższej dyskusji, w czasie której przedstawiciel ZSRR zgłosił do przygotowanych przez podkomitet redakcyjny raportów i rezolucyj szereg poprawek, zmierzających do zaangażowania Ligi w daleko idącą politykę sankcyj. Większość komitetu wypowiedziała się jednakowoż przeciwko tej polityce, godząc się z tezą, bronioną przez Polskę, Francję, Wielką Brytanję i państwa południowo-amerykańskie. W rezolucji swej komitet wobec stanowiska Boliwji i Paragwaju, oraz wobec tego, że Argentyna i Chile przedsięwzięły akcję pośredniczącą, opartą na przyjęciu przez strony planu, opartego na zaleceniach Ligi z 24 listopada 1934 r., postanowił, celem zbadania możliwości zastosowania paktu, zwołać Zgromadzenie Ligi na 20 maja.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 92.50, Stabilizacyjna 124, Dolarowa 78.25, Warszawska 72, Śląska 78. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90, Stabilizacyjna 122, Dolarowa nienotowana Warszawska 72, Śląska 73 Tendencja słabsza.

Madras, 16. 3. PAT. Wioska Pedumatti w pobliżu Madrasu została nawiedzona przez „krwawy" deszcz, który padał w ciągu 5 minut z bezchmurnego nieba. Ludność uważa to za znak jakiegoś wielkiego nieszczęścia, grożącego światu.

„Do narodu niemieckiego"...

Jak rząd Trzeciej Rzeszy tłumaczy podeptanie traktatu wersalskiego

Berlin. 16. 3. PAT. Odczytana na konferencji prasowej przez min. Goebbelsa proklamacja rządu Rzeszy brzmi:

„Do narodu niemieckiego! Gdy w listopadzie 1918 roku naród niemiecki w zaufaniu do udzielonych mu w 14 punktach Wilsona zapewnień po 4-o i pół letniej pełnej chwały obronie w wojnie, której wybuchu nie chciał, złożył broń, wierzył on, że przysłuży się przez to nietylko uciemiężonej ludzkości, lecz również wielkie idei. Miljony naszego narodu cierpiąc same najcięźej od skutków tej szaleńczej walki, z wiarą zwróciły się w stronę idei nowego ułożenia stosunków międzynarodowych, które miały być uszlachetnione z jednej strony przez zniesienie tajemnic dyplomatycznej polityki gabinetów, z drugiej zaś przez usunięcie straszliwych narzędzi wojny. Najdotkliwsze z punktu widzenia historycznego następstwa klęski zdawały się wielu Niemcom temsamem wprost koniecznemi ofiarami celem uwolnienia raz na zawsze świata od podobnej grozy. Idea Ligi Narodów w żadnym narodzie nie spotkała się z goręszą aprobatą, niż w pozbawionym wszelkiego szczęścia doczesnego narodzie niemieckim. Tylko w ten sposób zrozumiałe było, że pozbawione wszelkiego sensu nieraz zniszczenie wszystkich warunków i możliwości obronnych w narodzie niemieckim nietylko zostało przyjęte, lecz równeż przez ten naród spełnione.

Naród niemiecki, a szczególnie jego ówczesne rządy były przekonane, że przez wykonanie postanowień rozbrojeniowych, przepisanych w traktacie wersalskim, zgodnie z zapowiedzią tego traktatu, podjęty i zagwarantowany zostanie wstęp do międzynarodowego powszechnego rozbrojenia, tylko takie bowiem dwustronne wypełnienie tego zadania traktatu mogło być usprawiedliwione moralnie i rozumowo. Lecz żądanie, które nałożono i przeprowadzono jednostronnie, stać się musiało wieczystą dyskryminacją i zdeprecjonowaniem wielkiego narodu. Temsamem jednak tego rodzaju traktat pokojowy nie mógł nigdy być prawdziwem wewnętrznem pojednaniem między narodami oraz osiągniętej na tej drodze pacyfikacji świata, lecz tylko ugruntowaniem pogłębiającej się ustawicznie nienawiści.

Przytoczywszy następnie szczegółowe dane międzysojuszniczej komisji kontrolnej, dotyczące zniszczenia niemieckiego sprzętu wojennego, proklamacja głosi:

Po tem bezprzykładnem w historji wykonaniu traktatu naród niemiecki ma prawo oczekiwać spełnienia zobowiązań, przyjętych również przez stronę drugą, albowiem

1) Niemcy rozbroiły się,

2) w traktacie pokojowym oświadczono wyraźnie, iż Niemcy muszą być rozbrojone, aby przez to stworzyć warunki dla powszechnego rozbrojenia, temsamem wysunięto twierdzenie, że tylko w zbrojeniach niemieckich tkwi uzasadnienie dla zbrojeń innych krajów,

3) naród niemiecki przeniknięty był wówczas, zarówno jeżeli chodzi o jego rządy, jak i stronnictwa przekonaniem, odpowiadającem całkowicie pacyfistyczno-demokratycznym ideom Ligi Narodów i jej założycieli.

Gdy jednak Niemcy jako jedna strona, zawierająca układ, spełniły swe zobowiązania, wykonanie zobowiązań przez drugą stronę nie nastąpiło. Oznacza to, że wysocy kontrahenci ze strony b. państw zwycięskich, uwolnili się jednostronnie od zobowiązań traktatu wersalskiego.

Nie dość jednak, że nie doszło do żadnego rozbrojenia, dającego się porównać ze zniszczeniem niemieckiego sprzętu wojennego — nie wstrzymano nawet zbrojeń. Wręcz odwrotnie — doszło do ujawnienia wkońcu dozbrojenia się całego szeregu państw. Wszelkie maszyny zniszczenia, jakie wynaleziono w czasie wojny, w pokoju otrzymały swe ostateczne wykonanie na drodze systematycznej i naukowej pracy. W dziedzinie produkcji potężnych pancerzy lądowych, jak i też nowych maszyn bojowych i bombowych następowały bez przerwy najstraszniejsze udoskonalenia. Zostały skonstruowane nowe olbrzymie działa, jak również nowe bomby wybuchowe, pożarowe i gazowe. Świat tymczasem rozbrzmiewał od okrzyków wojennych, jakgdyby nigdy nie było wojny światowej i nigdy nie był podpisany traktat wersalski. W samym środku tych wysoko uzbrojonych i coraz bardziej podwyższających motoryzację swych sił państw wojennych stanowiły Niemcy próżnię (!!?), jako potęga, wystawiona na każdą groźbę z jakiejkolwiek strony.

Ponieważ przyrzeczone Niemcom w grudniu roku 1932 uroczyście równouprawnienie nie zostało zrealizowane, rząd niemiecki nie mógł, jako strażnik godności i praw do życia narodu niemieckiego, brać nadal udziału w konferencjach, bądź należeć do Ligi Narodów. Niemniej gotów był nawet po opuszczeniu Genewy badać nietylko propozycje innych rządów, lecz robić i swoje własne praktyczne uwagi. Rząd Rzeszy przyjął przytem ustalony przez inne rządy punkt widzenia, że armja o krótkim czasie służby nie nadaje się do celów zaczepnych i dlatego powinna być zalecona, jako organ dla celów pokojowej obrony. Rząd Rzeszy gotów był temsamem w myśl życzeń innych państw zamienić Reichswehrę o długim czasie służby na armję o krótkiej służbie. Propozycje, zgłoszone przezeń w zimie 1933-34 były praktyczne i dające się przeprowadzić. Odrzucenie ich zarówno, jak i ostateczne odrzucenie podobnych projektów włoskich i angielskich, zmusiło do konkluzji, że brak było po przeciwnej stronie skłonności do wypełnienia postanowień rozbrojeniowych traktatu wersalskiego.

W tych warunkach rząd Rzeszy widział się zmuszony powziąć z własnej inicjatywy konieczne zarządzenia, które położyć mają kres zarówno niegodnej jak i groźnej sytuacji bezbronności(!!) wielkiego narodu i państwa.

Krok Berlina nie był dla Polski niespodzianką

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 3. (Sin) Korespondenci prasy zagranicznej w Warszawie po zasięgnięciu informacyj u polskich czynników miarodajnych wysłali do swych pism depesze, w których podkreślają, że warszawskie sfery rządowe przyjęły ze spokojem wiadomość z Berlina o wprowadzeniu przez Niemcy obowiązkowej służby wojskowej. Decyzja rządu niemieckiego nie była dla Polski niespodzianką, gdyż od wielu lat trwało zbrojenie się Niemiec. Obojętnem było, czy formacje te nazywały się Wehrsport, czy S. A. lub S. S. Polska zwracała uwagę na ten stan rzeczy jeszcze kilka lat temu, a w lutym 1933 r. na konferencji rozbrojeniowej postawiła konkretne wnioski w sprawie realnego załatwienia zagadnienia rozbrojeniowego. — Wnoski Polski nie zostały uwzględnione, wobec czego pozostało tylko liczyć się z realnemi faktami i poprzestać na trzymaniu się dotychczasowej polityki zbrojeń, jakkolwiek naraża ona na szwank budżet Państwa w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych.

Min. Beck konferuje z premjerem Kozłowskim

Warszawa, 16. 3. (Sin) Dziś w godzinach popołudniowych premjer Kozłowski przyjął ministra spraw zagranicznych Becka, z którym odbył dłuższą konferencję.

Min. Simon nie pojedzie do Berlina?

Warszawa, 16. 3. (Sin) Wedle wiadomości nadeszłych z Londynu w godzinach wieczornych, rząd W. Brytanji zastanawia się poważnie nad ewentualnem zaniechaniem wizyty min. Simona w Berlinie, a to wobec sobotniej uchwały gabinetu Rzeszy o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech.

Kontynuowanie rozmów krakowskich w Jerozolimie

Warszawa, 16. 3. (ŻAT) W odpowiedzi na zaproszenie kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów C. K. Organizacji Sjonistycznej w Polsce zakomunikował wymienionemu kierownictwu, że przedstawiciele C. K. Kongresówki będą w czasie sesji sjonistycznego Komitetu Wykonawczego (A. C.) w Jerozolimie kontynuowali z przedstawicielami kierownictwa rozmowy w sprawie akcesu C. K. b. Kongresówki do Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

Zgon znanego dziennikarza

Warszawa, 16. 3. (ŻAT) W dniu dzisiejszym o godz. 4.30 popoł. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach znany literat i dziennikarz żydowski B. Karliński. Urodził się w r. 1886 na ziemi Łomżyńskiej. Ostatnio był Karliński redaktorem działu literackiego „Momentu". Zwłoki Karlińskiego zostały przewiezione do Warszawy, gdzie został natychmiast utworzony komitet pogrzebowy, złożony z reprezentantów różnych instytucyj i przedstawicieli prasy warszawskiej.

Nowa komisja klimatyczna w Zakopanem

Zakopane. 16. 3. PAT. Odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowej komisji klimatycznej, do której weszli naskutek nominacji p. wojewody krakowskiego pp.: Adamczyk Zdzisław wiceburmistrz Zakopanego, Bujak Ignacy, dr. Hisztin lekarz powiatowy z Nowego Targu, dr. Mastalerz, lekarz klimatyczny w Zakopanem, dr. Morawski Karol, Mróz Stanisław, dr. Salak naczelnik wydziału zdrowia w województwie krakowskiem, Leopold Winicki b. burmistrz Zakopanego i inż. Zaczyński Eugenjusz obecny burmistrz Zakopanego. Zarząd ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym komisji burmistrza Zaczyńskiego, na wiceprzewodniczących: dra Morawskiego i ppłk. Adamczyka, na sekretarza p. Bujaka i na skarbnika p. Mroza.

Zakopane. 16. 3. PAT. Uchwalony onegdaj na posiedzeniu komisji klimatycznej budżet na rok 1935-36 przewiduje po stronie dochodów i wydatków globalną sumę 383.881 zł. i jest o 14.000 złotych mniejszy od zeszłorocznego. W dochodach przewidziano wpływ z taksy klimatycznej w sumie 329.000 zł.

„Zalecenia" dla uchodźców

Genewa, 16. 3. PAT. Komisja międzypaństwowa do spraw uchodźców zakończyła prace, uchwalając raport, który zaleca lokowanie uchodźców w jednym z krajów zamorskic, polepszenie warunków bytu wysiedlanych i wprowadzenie jednolitego paszportu na wzór nansenowskiego.

Venizelos jedzie do Francji

Ateny, 16. 3. PAT. Venizelos w najbliższych dniach opuści wyspę Rodos i uda się wraz z małżonką do Francji.

Uroczysta akademja ku czci marsz. Piłsudskiego

Kraków, 16 marca

W związku z przypadającemi w dniu 19 bm. imieninami Marsz. Piłsudskiego, urządza Żydowskie Gimnazjum koedukacyjne uroczystą akademję dla szerokich rzesz społeczeństwa żydowskiego. Na program akademji, która odbędzie się w środę, dnia 20 bm. w auli gimnazjum przy ul. Podbrzezie 10, składają się m. in. przemówienie dyr. H. Scherera, produkcje p. Stefana Schleichkorna i p. Landauówny deklamacja chóralna oraz orkiestra szkolna. Uroczysta akademja skupi niechybnie licznych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, którzy wezmą udział w pięknie zapowiadającej się manifestacji. Początek o godz. 18'45 wieczorem.

ODEZWA P. PREZYDENTA MIASTA DO OBYWATELI KRAKOWA

Z okazji zbliżających się uroczystości imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego p. prezydent stoł. król. m. Krakowa, dr. Mieczysław Kaplicki, wydał do mieszkańców miasta odezwę, w której wzywa najgoręcej wszystkich obywateli Krakowa do wzięcia powszechnego udziału w tegorocznych uroczystościach, które odbywać się będą w dniach od 17—19 bm. wedle następującego programu:

Niedziela, 17 marca.

Przez cały dzień: uroczyste obchody, zebrania i akademje, urządzane w poszczególnych związkach, organizacjach i stowarzyszeniach, z przemówieniami i programami muzyczno- wokalnemi.

Poniedziałek, 18 marca

Przez cały dzień: dekoracja miasta chorągwiami. Godz. 8: Start biegu sztafetowego Klubu Motocyklowego Związku Strzeleckiego, Oleandry—Belweder. Godz. 18: Odegranie fanfar z wieży Ratuszowej. popis orkiestr wojskowych i cywilnych w Rynku gł. oraz pochody z orkiestrami po ulicach miasta. Godz. 18—23: Iluminacja historycznych zabytków Krakowa. Wieczorem: Uroczystości i akademje w poszczególnych organizacjach. Godz. 21: Raut Korpusu Oficerów garnizonu krakowskiego w salach Kasyna wojskowego ul. Zyblikiewicza 1.

Wtorek, 19 marca.

Przez cały dzień: dekoracja miasta chorągwiami. Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marji z udziałem przedsatwicieli władz, wojska, organizacyj, związków, cechów itd. W czasie nabożeństwa odegrane zostaną hejnały z wieży Marjackiej. Równocześnie odprawiane będą uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. W godzinach rannych: uroczyste poranki w szkołach średnich i powszechnych oraz w świetlicach młodzieży pozaszkolnej. Godz. 11: Defilada pod Barbakanem oddziałów wojskowych garnizonu krakowskiego, organizacyj h. wojskowych, Związku Legjonistów, „Strzelca", PW. i WF. inwalidów, rezerwistów i innych związków. Godz. 16—18: koncerty orkiestr na placach i ulicach miasta. Godz. 18—23: iluminacja historycznych zabytków Krakowa Godz. 20: uroczysty wieczór w teatrze m. im. J. Słowackiego ku uczczeniu dnia Imienin Marszałka J. Piłsudskiego: „Polska walcząca w pieśni Legjonów Polskich".

* * *

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski oddz. w Krakowie urządza w dniu 17 bm. o godz. 10'30 przedpoł. w sali kinoteatru „Adria" w Krakowie przy ul. Starowiślnej 21 Uroczystą Akademję ku uczczeniu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Program Akademji jest następujący: 1) Przemówienie dra Karola Peczenika. 2) Koncert fortepjanowy 8-letniego wirtuoza Antosia Wassermana 3) Śpiew art. operowego p. Kluszewskiego.

* * *

W związku z uroczystym obchodem imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego klub motocyklowy Związku Strzeleckiego w Krakowie wyrusza z adresem hołdowniczym z Krakowa w dniu 18 bm. o godz. 8-mej rano Sztafeta motocyklowa liczyć będzie 30 maszyn pod dowództwem komendanta oddziału p. Gucwy. Po drodze do sztafety krakowskiej przyłączy się sztafeta oddziału motocyklowego z. s. z Kielc.

* * *

W dniu 18 bm. wieczorem w Oleandrach krakowskich odbędzie się uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego, urządzona staraniem komendy Związku Strzeleckiego i Związku Legjonistów w Krakowie. W dniu 17 bm. we wszystkich świetlicach Z. S. na terenie województwa krakowskiego urządzone zostaną wieczornice.

Rozwiązanie partji narodowo-socjalistycznej w Wilnie

Wilno. 15. 3. PAT. Starosta grodzki wydał dziś decyzję rozwiązującą narodowo-socjalistyczną partję robotniczo-włościańską, mającą siedzibę w Wilnie, jako organizację, nieposiadającą określonego charakteru prawnego oraz za jej działalność, wykraczającą przeciwko obowiązującemu prawu i zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Równocześnie organa policyjne przeprowadziły rewizję w lokalu tej partji, mieszczącej się przy ul. Wiłkomirskiej nr. 1 i opieczętowały wszystkie akta i materjały.

Jak się dowiadujemy, kierownicy tej partji prowadzili przestępczą działalność, polegającą na tem, iż angażowali ludzi rzekomo do najrozmaitszych prac, pobierając od nich wysokie kaucje i obracając uzyskane w ten sposób pieniądze na potrzeby osobiste. W ten sposób został poszkodowany szereg osób, przeważnie bezrobotnych, którzy nieraz zadłużali się, ażeby złożyć wymaganą kaucję wzamian za pracę, której nie otrzymali. Dodać należy, iż założycielem i kierownikiem tej partji był Roman Kruk-Lewko, który obecnie przebywa w więzieniu naskutek wyroku, skazują cego go na 4 lata więzienia w innej sprawie.

Lloyd George opracował wielki plan odbudowy gospodarczej

Londyn, 15. 3. PAT. Lloyd George ukończył swój nowy plan odbudowy gospodarczej i walki z bezrobociem, nazwany „New Deal" i wczoraj wieczorem sekretarz jego doręczył ten dokument, liczący 35 tys. słów na Downing Street. Memorjał przesłano przebywającemu na rekonwalescencji w Chequers premjerowi MacDonaldowi. W przyszłym tygodniu gabinet zapozna się z planem Lloyd George'a i wyłoni podkomitet, celem dokładnego przestudjowania projektu. W liście do premjera, dołączonym do memorjału, Lloyd George wyraża nadzieję, że będzie mu dana możność osobistego udzielania wyjaśnień.

Zerwanie rokowań włosko-abisyńskich

Londyn, 15. 3. PAT. Dzienniki angielskie, donosząc o załamaniu się bezpośrednich rokowań włosko-abisyńskich, wskazują na arbitraż, jako na jedyne wyjście z sytuacji. — Rząd W. Brytanji wywierać ma w tym kierunku nacisk zarówno w Rzymie, jak i w Abisynji. Istnieją jednak wątpliwości co do tego, czy Mussolini zgodzi się na arbitraż.

Interpelacja w sprawie „gorącego" przyjęcia Schuschnigga w Paryżu

Paryż. 15. 3. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych poseł Henriot interpelował rząd, dlaczego nie zgotowano kanclerzowi Austrji Schuschniggowi przyjęcia, godnego zwierzchnika państwa i dlaczego rząd okazał słabość wobec socjalistów i komunistów.

W odpowiedzi na tę interpelację min. Laval oświadczył, że socjaliści i komuniści prowadzili ohydną kampanję, uzasadnianą wypadkami w Austrji, co skłoniło posła austrjackiego w Paryżu do zwrócenia się do M.S.Z. o spowodowanie wydania zarządzeń bezpieczeństwa. Min. Laval zapewnił, że Francja nie zamierza wtrącać się do wewnętrznych spraw austrjackich i że rząd działał w całkowitem porozumieniu z władzami austrjackiemi. Wobec wyjaśnienia ministra dep. Henriot wycofał swą interpelację.

Flandin postawił kwestję zaufania

Paryż. 15. 3. Po zożeniu przez premjera Flandina deklaracji rządowej w sprawie przedłużenia służby wojskowej, przewodniczący Izby deputowanych oświadczył, że w sprawie tej zgłoszone zostały dwie interpelacje: dep. Bluhma i Vincen Auriola. Premjer zażądał natychmiastowego rozpatrzenia tych interpelacyj pod warunkiem, że Izba jeszcze w dniu dzisiejszym zakończy w tej sprawie debatę i dokona głosowania.

Wniosek premjera, oznaczający postawienie kwestji zaufania przez rząd, przyjęto, poczem dep. Bluhm uzasadniał stanowisko lewicy przeciw projektowi rządowemu. Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy.

Paryż. 15. 3. Ukończono dochodzenia sądowe w głośnej sprawie o szpiegostwo na rzecz Sowietów, wykrytej w roku 1931. W stan oskarżenia postawiono 17 osób, wśród których znajduje się obywatelka polska Chana Salman. Rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych przed sądem 13-go okręgu w Paryżu.

Pierwszy wyrok śmierci na kobietę w Wiedniu

Wiedeń. 15. 3. (W) Sąd najwyższy skazał na karę śmierci przez powieszenie narodowych socjalistów Hildegardę Goessl i Maksa Wilda za przemycanie materjałów wybuchowych z Niemiec. Jest to pierwszy wyrok śmierci na kobietę w Austrji. Trybunał zwrócił się do prezydenta państwa o ułaskawienie skazanej.

Warszawa. 15. 3. (Sin) Dnia 27 kwietnia br. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego w Polsce, któremu przewodniczyć będzie Marszałek Józef Piłsudski.

Warszawa. 15. 3. (Sin) Z Łodzi donoszą: W dniu dzisiejszym została wyeksmitowana za niepłacenie komornego za mieszkanie zajęte w Łodzi przy ul. Kopernika 14, Estera Finkelstein z domu Wallach. Wyeksmitowana Estera Finkelstein jest siostrą komisarza ZSRR Litwinowa.

Wiedeń. 15. 3. Skazany na dożywotnie więzienie b. poseł austrjacki w Rzymie Rintelen znajduje się obecnie w szpitalu więziennym. Jeżeli lekarze orzekną, że stan zdrowia jego jest poważny, Rintelen zostanie wypuszczony z więzienia i oddany pod nadzór policji.

KOMUNIKATY:

— „CIJONIM BAALEJ MIKCA" Dietla 99 parter). Dziś o godz. 3-ej popoł. plenarne zebranie członków z referatem tow. Pinkusa Stiela p. t.: „Garść aktualji palestyńskich".

— „IRGUN HAIWRIM" (Stradom 10 II p.) Dziś o 5 pop. zebranie hebraistów z udziałem tow Bernsteina z Palestyny.

— MŁODE WIZO. Godz 4 popoł. plenarne zebranie z referatem p. Dr. M. Korzennika na temat „Aryjczycy palą — rasizm".

— STOW. „OGNISKO". Wyjazd do Zakopanego i na Halę Gąsienicową w piątek rano tj. 23 bm., powrót w dwu grupach: 27 3. i 30 3. Ostatnie zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat „Ogniska" w Żyd. Domu Akad., Przemyska 3 w godz. wieczornych.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12) urządza dnia 17 bm. o godz. 17.5 recital śpiewaczy: Celiny Nadi przy fortepianie Artur Wojtyński. Wstęp wolny.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś o godz. 12.30 przedpoł. posiedznnie kierowników plug krakowskich w lokalu Ezry, Mikołajska 9 I. p

Kronika krakowska

WYSŁANIE DZIECI NA KOLONJE LETNIE PRZEZ UBEZPIECZALNIĘ SPOŁECZNĄ W KRAKOWIE

W obecnym roku — podobnie jak w latach ubiegłych — zamierza Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie wysłać około 400 dzieci na kolonję letnie i półkolonje. Podania o wysłanie dziecka na kolonje muszą być wniesione do dziennika podawczego Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie (ul. Batorego 3, parter, lub do rąk właściwego lekarza chorób dziecięcych, najdalej do dnia 15 kwietnia 1935 r.; po tym terminie wniesione podania uwzględnione mogą być jedynie wyjątkowo.

Pierwszeństwo mają dzieci ubezpieczonych, żyjących w złych warunkach gospodarczych i mieszkaniowych, najbardziej wątłe oraz rekonwalescenci po ciężkich chorobach.

W myśl zarządzeń władz sanitarnych muszą być dzieci, jadące na kolonję poddane szczepieniom ochronnym przeciw dyfterji i szkarlatynie, jeżeli nie były szczepione w roku 1934. Szczepienia dzieci, uczęszczających do szkół w Krakowie odbywają się w ciągu miesiąca marca w szkołach; rodzice muszą w tej sprawie zgłosić się do lekarza szkolnego lub hygjenistki szkolnej. Dzieci z poza Krakowa i dzieci w wieku przedszkolnym będą musiały poddać się szczepieniu przez lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w razie zakwalifikowania ich na wyjazd na kolonję.

UCZMY SIĘ LATAĆ

Krakowskie Koło Szybowcowe L.O.P.P. rozpoczyna z końcem marca br. 2-tygodniowy kurs teoretyczny pilotażu szybowcowego, jako wstępne przeszkolenie do praktycznej nauki lotów szybowcowych.

Każdy, kto ukończy kurs teoretyczny — przejdzie obowiązujące badanie lekarskie w poradni przy ośrodku wychowania fizycznego, a następnie zacznie się uczyć latania na szybowcach. Zapisy na kurs szybowcowy przyjmuje i udziela wyjaśnień Krakowskie Koło Szybowcowe L. O. P. P. w lokalu Aeroklubu Krakowskiego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18—19 przy ul. Zwierzynieckiej l. 26, II. p.

SPRZEDAŻ RYB DALEJ NA PLACU NOWYM

Jak wiadomo, w sprawie przeniesienia miejsca sprzedaży ryb z Placu Nowego na Plac Wolnicę zapadła swego czasu decyzja, która nie uwzględniała prośby sprzedawców ryb o pozostawienie dotychczasowego stanu rzeczy. Sprzedawcy ryb, którzy mieli przenieść swe stoiska na Plac Wolnicę, poczuli się słusznie pokrzywdzonymi tą decyzją Magistratu. W tej sprawie wystosowaliśmy swego czasu apel do Magistratu, prosząc o uwzględnienie próśb sprzedawców ryb.

Wczoraj odbyła się na Placu Nowym lustracja, dokonana przez kilku delegatów Rady miejskiej z p. prez. drem Kaplickim na czele. W wyniku tej lustracji uznał p. prez. dr. Kaplicki za wskazane uwzględnienie postulatów handlarzy ryb i w związku z tem polecił im dalej sprzedawać ryby na Placu Nowym, przyrzekając ponadto ostateczne załatwienie tej sprawy w sensie przychylnym dla sprzedawców ryb.

SPRAWA „CARO" W APELACJI

W ciągu ostatnich dwóch dni wpłynęły do Sądu Okręgowego w Krakowie wywody apelacyjne w głośnej sprawie zawiadowców kasy targowej „Caro" pp. S. Landaua i dra Porębskiego. Apelację wnieśli obaj obrońcy oskarżonych: dr Ader i dr Frübling. Jak się obecnie okazuje apelację wniósł też oskarżyciel publiczny w tym procesie, prok dr. Boryczko, który odwołuje się spowodu uwolnienia obu zawiadowców. Tak więc sprawa apelacyjna „Cara" zapowiada się jeszcze sensacyjniej niż sprawa w sądzie pierwszej instancji. Z uwagi na niezwykle obfity materjał tej sprawy nie należy oczekiwać rozprawy apelacyjnej przed majem br.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM

Wczoraj w przedostatnim dniu wielkiego procesu komunistycznego przed Sądem Przysięgłych w Krakowie przemawiali w dalszym ciągu obrońcy. Pierwszy przemówił obrońca Diduszki i Silbermanna adw. dr. Bross, poczem głos zabrał obrońca Gruajły adw. dr Hornung oraz dalsi obrońcy adw. drowie: **Landwirth, Aleksandrowicz młodszy, Schreiber i Loebel. Mowy obrońców przeciągnęły się do wieczora wobec czego samo zakończenie rozprawy nastąpi dopiero w dniu dzisiejszym. Po ostatniem słowie oskarżonych udadzą się przysięgli na naradę, poczem — po ogłoszeniu werdyktu i końcowych wnioskach stron wyda Trybunał wyrok. Ogłoszenia wyroku oczekiwać należy we wczesnych godzinach popołudniowych.**

Z KRONIKI KRADZIEŻY

Chana Bauminger zam. przy ul. Orzeszkowej 3, zgłosiła organom PP., że nieznany sprawca dostał przez balkon do jej mieszkania skąd skradł biżuterję wart. 200 zł.

Do mieszkania p. Marji Hasenleuf, zam. w Rynku Podgórskim l. 12, dostał się nieznany sprawca zapomocą dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradł jeden pierścionek damski z brylantem kwote 50 zł. Ogólna szkoda wynosi 200 zł.

Komisja ukończyła obrady nad budżetem gminy miasta Krakowa

W dniu wczorajszym zakończyły się obrady komisji budżetowo-skarbowej nad projektem budżetu gminy m. Krakowa na rok bieżący, wobec czego budżet wejdzie już w najbliższych dniach pod obrady Rady Miejskiej. Ogółem nie poczyniono podczas obrad komisyjnych zmian w preliminarzu budżetowym uchwalonym przez Zarząd Miejski. Wśród nielicznych zmian znajduje się na pierwszem miejscu zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego prezydenta miasta o 5000 zł. Nastąpiło to na wniosek samego prezydenta dra Kaplickiego, za którego inicjatywą też postanowiono całą tę kwotę przelać na fundusz Miejskich Zakładów Sanitarnych, które będą dzięki temu mogły przyjąć w tym roku o 6 chorych nca gruźlicę więcej ponad dotychczasowy kontyngent.

Podczas obrad wygłosił dłuższe przemówienie o konieczności energicznego zajęcia się dzielnicami przyłączonemi ławnik dr. Radzyński, zaś radna Kostrzewska domagała się jaknajrychlejszej budowy obszernego schroniska dla bezdomnych. W odpowiedzi na to zaznaczył prezydent dr. Kaplicki, że obie poruszone sprawy są przedmiotem troski Zarządu Miejskiego i znalazły odpowiednie echo w projekcie budżetu zaś wiceprezydent dr Klimecki podkreślił, że Kraków należy do rzędu tych miast, które największy nacisk kładą na sprawę opieki społecznej. Podczas gdy we wszystkich miastach zmniejsza się subsydja na ten cel, w Krakowie mimo zmniejszenia budżetu o 1,100,000 zł., wydatki na opiekę społeczną zwiększono o 40 tysięcy zł., tak, że łącznie przewiduje nowy budżet 2 miljony zł. na ten cel.

Awanturnik przebrany za kobietę

5 października ub. r. rozegrało się na plantach obok gmachu Uniwersytetu niezwykłe zajście. W godzinach wieczornych ujrzał przechodzący tamtędy wywiadowca policyjny Musiał jakiegoś osobnika, ubranego w strój kobiecy, który zaczepiał przechodzących mężczyzn. Wobec tego, że osobnik ten wydał mu się podejrzanym, przystąpił do wylegitymowania go. Nieznajomy stawił wywiadowcy opór, odmówił żądaniu wylegitymowania go. Nieznajomy stawił wywiadowcy opór, odmówił żądaniu wylegitymowania się, co więcej, zacietrzewienie jego doszło do tego stopnia, że rzucił się na wywiadowcę i pokąsał go po rękach. Ostatecznie udało się awanturnika ubezwładnić, poczem odstawiono go na Komisarjat PP., gdzie stwierdzono, że jest nim 21-letni handlowiec, Józef G. z Krakowa, znany już policji z tego, że chodził po mieście w szatach niewieścich.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym, przed którym G. odpowiadał za czynne targnięcie się na funkcjonarjusza policji. Po przeprowadzeniu rozprawy wydał Sąd wyrok, skazujący oskarżonego na 4 miesiące bezwzględnego więzienia. Rozprawę prowadził s. o. dr. Traczewski, oskarżał prok. dr. Jarosiński.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika tarnowska

ZARZĄD KAHALNY WYBRAŁ KOMISJĘ WYBORCZĄ. Na posiedzeniu Zarządu kahalnego odbytem dnia 13 bm dokonano wyboru komisji wyborczej celem przeprowadzenia nowych wyborów do kahału. Skład komisji jest następujący: z grona Zarządu pp Dr. Józef Offner, Chaim Aberdam Dr. Bogumił Speiser, Dr. Emil Wieder, Leib Bernard, zaś z poza Zarządu: pp. Dr. Schenkel Wolf, Dr. Chomet Abraham, Dr. Goldberg Salomon, Wolf Götzler, Aron Rosenzweig, Salomon Mehr, Chajm H. Rinder, Dr. Leon Izraelowicz, Maurycy Hutter, Herman Alman i Chaskel Neuman. Zastępcami zas wybrani zostali: Markus Taub, Dr Mieczysław Menderer, Markus Laufer, Pinkas Templer i Izak Kirschenbaum.

BUDŻET GMINY MIASTA TARNOWA UCHWALONY. Komisja budżetowa uchwaliła już budżet gminny na rok 1935/36 który wynosi po stronie dochodów i wydatków zł. 1,277,000. zaś budżet przedsiębiorstw miejskich wynosi 2,313.000. W najbliższych dniach będzie budżet ten rozpatrywany przez Radę miejską.

Z HANOAR HACJONI. W tut. gnieździe Hanoar Hacjoni odbył się kurs instruktorski dla członków, mających wkrótce objąć placówki kierownicze z udziałem członka komendy naczelnej tow. Sz. Bergmana oraz kierowników gniazda. Kurs potrwał dwa tygodnie. W niedzielę dnia 17. bm. odbędzie się w lokalu Hanoar Hacjoni wielki wieczór literacko- humorystyczny z bardzo urozmaiconym programem.

REWJA PURIMOWA U REWIZJONISTÓW. Staraniem czytelni im. Maksa Nordaua odbędzie się we wtorek dnia 19. bm. w salach hotelu City rewja purimowa z udziałem znanego humorysty-śpiewaka Dolka Landaua z Krakowa.

Do wszystkich Żydów religijnych

Przez okres licznych pokoleń czekał i tęsknił Naród Żydowski za wielką i historyczną chwilą odrodzenia Sjonu Żydostwo religijne w szczególności na chwilę nie straciło wiary i nadziei, że wcześniej czy później nadejdzie chwila, kiedy spomocą Opatrzności wróci do swej świętej Ojczyzny, do Erec Izrael.

Ostatecznie doczekaliśmy się zrealizowania naszego tysiącletniego historycznego, ideału. Erec Izrael odbudowuje się jako Żydowska Siedziba Narodowa.

W czasie gdy we wszystkich niemal krajach diaspory Żydostwo przechodzi ciężkie przesilenie duchowe i materjalne. Palestyna jest jedynym punktem świetlanym, pociechą i nadzieją dla całego żydostwa. Oczy całego Narodu Żydowskiego zwrócone są na Wschód, gdzie dokonuje się cud odrodzenia Ojczyzny.

Ku naszemu jednak ubolewaniu religijne żydostwo nie bierze należytego udziału w tym wielkim procesie odbudowy. Przez długie lata budziliśmy religijne masy Żydów i wskazywaliśmy na rolę i praktyczne znaczenie pracy Organizacji Sjonistycznej dla Erec Izrael, żądaliśmy wsparcia i pomocy dla naszych wysiłków, by wycisnąć religijne znamię na pracy odbudowy Ojczyzny. Niestety jednak wielka część Żydów religijnych pozostała nadal bierna, bez odpowiedniego zrozumienia dla naszych wysiłków.

W tej rozstrzygającej i odpowiedzialnej chwili zwraca się do Was organizacja „Mizrachi" walcząca już od dziesiątek lat o religijną Palestynę.

Org. „Mizrachi" stworzyła i utrzymuje liczne instytucje wychowawcze i religijne w Palestynie! „Mizrachi" walczy o szeroką alíję religijnych Żydów, tworząc konieczne w tym celu instytucjel Org. „Mizrachi" zorganizowała tysiące robotników religijnych, realizujących wśród nadludzkich wysiłków ideał religijnej Palestyny! Wstępujcie w szeregi „Mizrachi". Pamiętajcie że los religijnej Palestyny zależy od siły organizacyjnej „Mizrachi" Tylko silny i zwarty front Żydów religijnych w szeregach „Mizrachi" jest w stanie zrealizować wielki ideał religijnej Palestyny. Wspomóżcie nas w naszem wielkiem dziele odbudowy Ojczyzny w duchu świętych ideałów Tory i Tradycji żydowskiej! Erec Izrael l' Am Izrael al pi Torath Izrael!

Egzekutywa organizacji „Mizrachi" dla Zach. Małop. i Śląska.



NIEDZIELA, 17. MARCA.

Kraków (293,5) 9 Z Warszawy: audycja poranna, 9,55 Program na dzień bieżący, 10 Muzyka religijna z płyt, 10,30 Nabożeństwo, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne 12,05 Przegląd teatralny pióra Wiesława Goreckiego, 12,15—14 Transm. Akademji polsko- rumuńskiej z Poznania, w przerwie ok. 13 transm z Wilna: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowisko z „Ptaków" Arystofanesa, w opr. prof. St. Srebrnego, 14 Godzina życzeń z płyt, 15 Odczyt z cyklu „Szanuj zdrowie należycie" „O pielęgnowaniu cery" dr. Fr. Ameisenówna, 1515 Scenki humorystyczne z płyt, 15,22 Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych, omówi p. St. Prus-Wiśniewski, 15,35 Muzyka ludowa z płyt, 15,45 Pogadanka dla rolników: Insp. Irena Pilewska: „O racjonalnych pomieszczeniach dla drobiu", 16 Z Warszawy: koncert solistów. Wykonawcy: P. Lewiecki (fort.), K. Wiłkomirski (wiol.), akomp. prof L. Urstein 16,40 Z Warszawy: recytacje prozy: Fragment z życia Karola Wielkiego — Einharda w przekładzie Jana Parandowskiego, 17 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. zespołu Jana Różewicza, 17,35 Z Warszawy: pogadanka dla dzieci starszych: „Jak się łowi zwierzęta" wygł dr. J. Żabiński, 17,50 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Kultura życia codziennego", 18 Z Warszawy: „Muzyka w polskim domu". Wykonawcy: M. Święcicka (fort.), J. Korolkiewicz (baryton) T. Kowalski (wiolonczela), akomp. prof. L Urstein, 18,45 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Życie młodzieży", 19 Program na dzień następny, 19.08 Koncert solistów. Wyk. pp. Melanja Saccwiczowa (fort.), Rafał Manne (skrz.), H. Piltzówna (akomp.), 19,45 Z Warszawy: feljeton: „Emigranci żydowscy na polskich statkach" wygł. p. Bohdan Pawłowicz, 20 Ze Lwowa: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R pod dyr St. Nawrota i chór Eryano. 20.45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21 „Na wesołej fali lwowskiej". 21,30 Z Poznania, międzynar. mecz bokserski urządzony przez „Sokół". 21 50 Z Warszawy: szkic literacki: „Co czytać?" wygł. p St. Adamczewski 22,05 Koncert reklamowy. 22,20 Z Warszawy: koncert złożony z utworów Henryka Opieńskiego w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, St. Argasińskiej (śpiew), przy fort. prof. L Urstein. 23.05 Z Warsz. wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej 23,10—24 Z Warszawy: wieczór taneczny.

Warszawa (1339.3) 9—15 p. Kraków. 15 „Wyhodowanie rozsad i nowalij" — wygł. E. Nehring. 15,15 p. Kraków. 15 45 „Z doświadczeń rolniczych w kraju sowietów" — E. Wierzbicki, 16—19,08 p. Kraków. 19.08 Wiadom. sport lokalne 19,13 Płyty 19,45—24 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9—12.05 p. Kraków 12.05 „Co słychać na Śląsku". 12,15—15 p. Kraków. 15 Kącik młodzieży przysposob. rlon. 15,15 Płyty 15,25 Skrzynka poczt. 15 35—19,08 p Kraków 19,08 Płyty 19.25 „Bery i bojki śląskie" — wygł Karlik z Kocyndra. 19,45—24 p. Kraków.

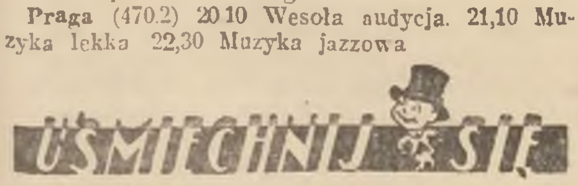
Lwów (377.4) 9—15 p. Kraków. 15 Kwadrans kobiety rolniczki 15,15—19,08 p. Kraków. 19,08 Recital śpiewaczy J. Haendla. 19,45—21 p Kraków.

Łódź (224) 9—15 p. Kraków. 15 Skrzynka strzelecka. 15.15 Płyty. 15,45 „Mobilizujemy służbę bezpieczeństwa pracy" — inż. Jeferman. 16—19,08 p. Kraków 19 08 Płyty. 19,45—24 p Kraków.

Wiedeń (506.8) 16 Pieśni ludowe różnych narodów. 17 Wesołe melodje operetkowe. 20 „Pieniądz nie jest wszystkiem" — komedja Bus- Fekelego. 22.10 Muzyka kameralna.

Rzym (420 8) 17 Opera. 20.45 „Addio Giovinezza" — operetka Petriego.

Praga (470.2) 20 10 Wesoła audycja. 21,10 Muzyka lekka 22,30 Muzyka jazzowa



POKER A WYŚCIGI.

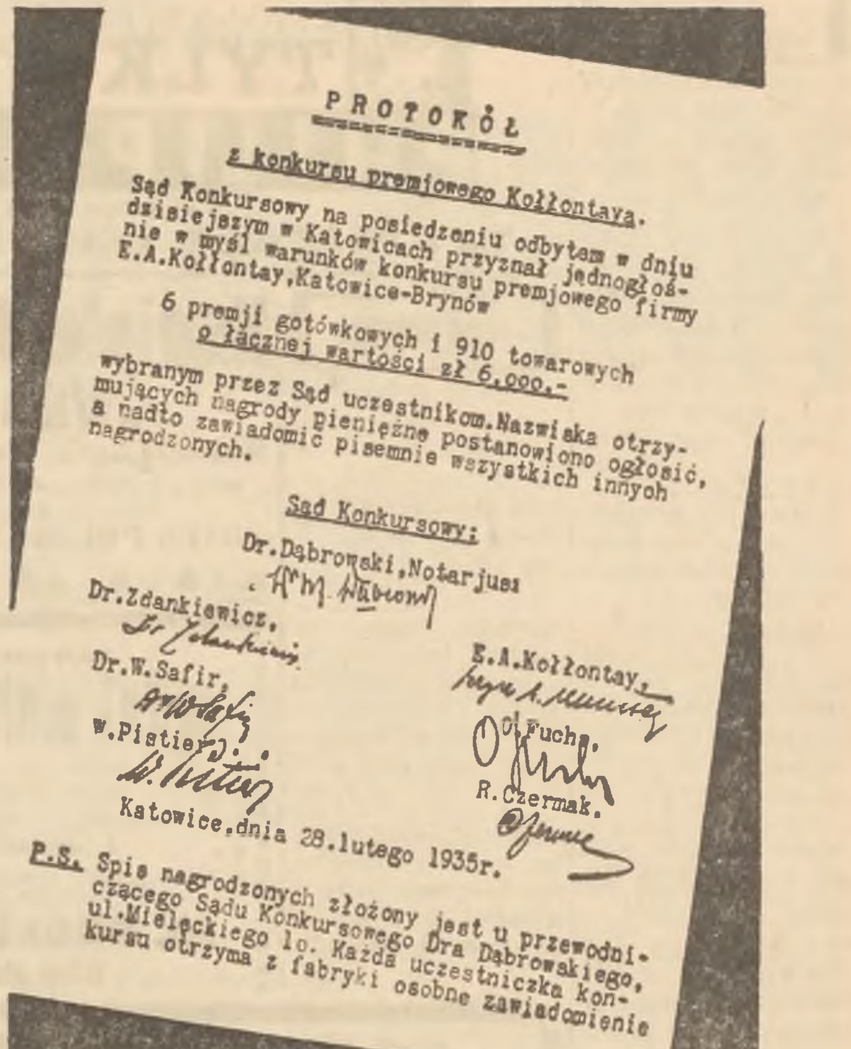
— Wytłumacz mi, dlaczego ty masz tylko szczęście do kart. W pokera zawsze wygrywasz, a na wyścigach przegrywasz? —

— Czy można konie tasować? —

JA JSEM ŽID.

Właściciel największego biura koncertowego w Pradze, nazywa się Žid. Podczas pewnego koncertu, przy szczelnie zapełnionej sali, szepnął bileterowi: ja jsem Žyid, a ten z szacunkiem wpuścił go na salę. Widząc to mówi pewien pan do swojego sąsiada: tak to wygląda, wystarczy powiedzieć że jest Żydem i już ma wszędzie wstęp wolny.

Lokale



PROTOKÓŁ

z konkursu premjowego Kołłontaya.

Sąd Konkursowy na posiedzeniu odbytem w dniu dzisiejszym w Katowicach przyznał jednogłośnie w myśl warunków konkursu premjowego firmy E.A.Kołłontay,Katowice-Brynów

6 premji gotówkowych i 910 towarowych o łącznej wartości zł 6.000.-

wybranym przez Sąd uczestnikom.Nazwiska otrzymujących nagrody pieniężne postanowiono ogłosić, a nadto zawiadomić pisemnie wszystkich innych nagrodzonych.

Sąd Konkursowy:

Dr.Dąbrowski,Notarjusz

Dr.Zdankiewicz,

Dr.W.Safir,

W.Pistiner,

E.A.Kołłontay,

O.Fuchs,

R.Czermak.

Katowice,dnia 28.lutego 1935r.

P.S. Spis nagrodzonych złożony jest u przewodniczącego Sądu Konkursowego Dra Dąbrowskiego, ul.Mieleckiego 10. Każda uczestniczka konkursu otrzyma z fabryki osobne zawiadomienie

Ogłoszenie premjowanych nagrodami pieniężnemi nastąpi mniejwięcej za 14 dni.

JAKIEJ PŁCI JEST CIOCIA?

Stara ciotka wychowuje dwie wnuczki, które znowu pasjonują się hodowlą królików.

Pewnego dnia wnuczki biorą ciocię na spytki:

— Ciocin, czy ciocia miała dzieci?

— A coż wam strzeliło do głowy! — Oburza się stara panna. — Nigdy!

— A czy ciocia będzie miała dzieci? — pytają wnuczki.

— Nic podobnego! Nie będę miała, bo.., bo nie mogę mieć!

— A widzisz! — mówi jedna dziewczynka do drugiej. — A nie mówiłam ci, że ciocia jest samiec!

•

W czasie, gdy znana artystka filmowa, Gita Alpar, żyła jeszcze w zgodzie z Gustawem Froelichem, ich wspólne dziecko było źródłem radości i gorących uczuć rodzicielskich

— Gustawie — zawołała pewnego razu Gita, — dziecko nie chce zasnąć!

— Już idę — zawołał Gustaw. — uśpię je śpiewem

— Pozwól, że jeszcze raz spróbuję po dobroci - odpowiedziała na to Gita.

•

— Zdaje się, że twemu ojcu się nie śpieszy z wypłaceniem mi posagu

— Przecież spłaca go ratami.

— No tak ale ja cię poślubiłem odrazu!

Matrymonjalne

Kupno

Różne

WAŻNE DLA WYTWÓRNI FIRANEK! Siatki filetowe przędzę i kordonki do robót ręcznych w wielkim wyborze poleca hurtownia, Stradom 4. I. piętro. 1504g

NAJTANIEJ, NAJSZYBCIEJ, NAJSOLIDNIEJ wykonuje wszelką garderobę męską Salon Krawiecki **S. ROSNER,** ul. Sarego 6. telefon 101-24 2813kr

ZNANA RESTAURACJA „HIRSCH", JÓZEFA 5, WYDAJE SMACZNE OBIADY I KOLACJE. CENY ZNIŻONE. 1475g

GWARANTUJEMY dobre wypranie rękawiczek, po reorganizacji pracowni. Również szybka i dokładna **NAPRAWA RĘKAWICZEK** tylko w firmie **F. LUBAŃSKI,** Kraków, św. Anny 2. 2795kr

CUKIERNIA W. PERZANOWSKIEGO, znana ze swych doskonałych wyrobów cukierniczych ciast, poleca swe wyroby w nowej filji swej firmy przy ul. **SŁAWKOWSKIEJ 30.** 2807kr

DO wydzierżawienia stolarnia w Bielsku solidnemu, samodzielnemu żydowskiemu fachowcowi na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Gwarancja Es" do Adm. „N. Dziennika". 2810kr

WAŻNE DLA PAŃ I KRAWCZYŃ! Wykonuję modne skórzane i filcowe kołnierzyki, paski, mankiety, guziki, rękawiczki, solidnie i tanio: ul. Dietla 75/12. 1383g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego udziela się — najlepszą metodą, po bardzo przystępnych cenach: Dietla 107, II. piętro. 1446g

NAUCZAM poza domem hebrajskiego: literatura konwersacja, modlitewnik, judaistyka, biblja. Doskonały wynik zapewniony: Sołtyka 11, mieszkanie 6. 1500g

DOSKONAŁY hebraista wyucza hebrajskiego — przygotowuje do wszystkich egzaminów wzorowo, szybko, tanio. Zgłoszenia — Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2635kr

Posad poszukują

OSOBA w rozpaczliwem położeniu, mająca chorego męża i dziecko, szuka pracy. Obejmie zarząd domu, prowadzenie kuchni lub t. p. Zgłoszenia pod „Dobry uczynek" do Adm. „N. Dziennika".

ZDOLNY, uczciwy ekspedjent branży żelaznogalanteryjnej poszukuje posady. Wiadomość w Adm. „Now. Dziennika" pod „Dobre referencje" 2781kr

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam szlafroków: Stockowa Dietla 50, II. piętro. 1512g

Sprzedaż

LODOWNIE masarskie — rzeźnicze — restauracyjne, bufetowe, największy wybór: **SATTLER** Kraków, Stradom 18. 2682kr

FIRANKI, kapy, serwety, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna L. 8. 1327g

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1298kr

MEBLE solidne najtaniej, Bauminger, Dietla 80, — obok P. K. O. Solidna obsługa. 900g

KWALIFIKOWANY NAUCZYCIEL hebrajskiego absolwent „Tarbutu", z pięcioletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Reflektant" do Adm. „N. Dziennika".

„SŁOWO" najtaniej przepisuje, powiela na maszynach: Kraków, Szpitalna 18. 1488g

PANNA inteligentna, — sympatyczna, obeznana z gospodarstwem domowem, kuchnią, poszukuje posady samodzielnej gospodyni, wychowawczyni dzieci. Również pomoc w pensjonacie. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" do Adm. „N. Dziennika". 1476g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, telefon 166-20.

MGR. PRAW przygotowuje do wszystkich egzaminów prawa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Gwarancja". 1509g

Perfumerja nowocześnie urządzona
w Zagłębiu naftowem, w centrum miasta, dobrze prosperująca, z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Oferty do Adm. „N. Dziennika" pod „Perfumerja". 2800

FIRANKI, i kapy w wielkim wyborze, po niskich cenach poleca wytwórnia firanek, Sebastjana L. 16. 1504g

PARCELĘ, narożnik Filareckiej—Salwatorskiej natychmiast sprzedam Zgłoszenia: „Parcela" — Biuro ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 2812kr

DO sprzedania gabinet czarny wiedeński, obrazy, lampy i firanki. — Oglądać: ul. Orzeszkowej 5/10. 1501g

CUKIER wagonowo dostarcza Agencja Cukru Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668kr

LODOWNIE od najmniejszych do największych w największym wyborze **SATTLER,** Kraków — Stradom 18. 2680kr

SINGERA maszynę saloNową, szafkową, prawie nową, rzadka okazja! — sprzeda bajecznie tanio Dom Handlowy The Krischer, Kraków, Florjańska 9. 2794kr

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

ELEKTRYCZNA palarnia kawy pojemność 20 klg. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia listowne: Biuro ogłoszeń, ul. Sienna 12, „Palarnia kawy". 1510g

NAJNOWSZE wzory meblowe dostarcza Wydawnictwo „Nasz Przemysł Meblowy", Kraków Zyblikiewicza 5. 2796kr

MASZYNY do pisania — biurowe, walizkowe, najtaniej poleca Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 70z

Wolne posady

POTRZEBNY rowerzysta do rozwożenia towaru. Kaucja wymagana 300—400 Zł. Zgłoszenia w niedzielę 17 b. m. między godz. 4—6 popoł. — Sobota wolna: św. Sebastjana 7, lewa oficyna II. piętro, drzwi 25. 1474g

EKSPEDJENTKI znającej roboty ręczne, — z branży galanteryjnej poszukuje zaraz: E. Horowitz, Kraków, Szewska L. 11. Zgłoszenia tylko od godz. 9—11. 1486g

PODRÓŻUJĄCY z branży żelaznej za stałą pensją poszukiwany. Zgłoszenia pod „Z" do Adm. „N. Dziennika". 1506g

PANIENKA inteligentna skromnych wymagań, do 3 i pół letniego chłopczyka poszukiwana na cały dzień. Zgłoszenia pod „Esbe" do Adm. „N. Dziennika".

PANNA inteligentna, łagodnego usposobienia ze średniem wykształceniem i znajomością języka hebrajskiego poszukiwana do 2ch chłopców 9 i 12 lat. Zgłoszenia pod „Pedagogja" do Admin. „N. Dziennika". 2801kr

POSZUKIWANA nauczycielka, wychowawczyni, z francuskiem, do dwóch dziewczynek 10—11 lat. Zgłoszenia „Louvre" — Krynica. 1514g

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka. Zgłoszenia w firmie Juljusz Nacht, — Stradom 5, — lub Kolletek 3, między godz. 2—3 popoł. 2628x

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7·50 „ 22·50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna